Nr. 197. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miesięczna: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków,) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr., w dziale reklamowym na stronie 1. (3 łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam., w dziale ogłoszeniowym 0.12 groszy, wiersz m/m 3-łamowej przed tekstem 0.90 groszy, wśród tekstu 0.50 groszy, za tekstem 0.40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. **Rachunki są natychmiast płatne.** Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. **Grudziądz,** sobota, dnia 28-go sierpnia 1926. Telefon nr. 50 i 51.

W dzisiejszym numerze „Głosu"

Z dniem 28 sierpnia

GŁOS POMORSKI

wychodzić będzie

o godzinie 10-ej przed południem

W związku z tem, uprasza się o przyspieszenie nadsyłania wiadomości bież. do działu redakcyjnego.

PP. Kupców i Przemysłowców prosimy również o szybsze nadsyłanie **ogłoszeń**, które do jutrzejszego (niedzielnego) numeru będziemy mogli przyjmować dziś (w piątek) **tylko do godz. 18 wiecz.**

Przed sesją Ligi Narodów.

Belgja poprze żądania Polski.

Paryż, 26. 8. Belgijski minister spraw zagr. Vandeirwelde oświadczył, iż Belgja na posiedzeniu komisji reorganizacyjnej dnia 30 sierpnia głosować będzie za wnioskiem czerwcowym komisji, nie wyrzekając się jednak żadnych wniosków i propozycyj, które Polsce i Hiszpanji mogłyby dać zadowolenie.

Belgja nie ma zamiaru wyrzekać się swego mandatu do Rady Ligi. Byłoby to niewskazane, zwłaszcza w chwili, gdy Niemcy wstępują do Ligi.

Wzmocnienie sojuszu polsko-francuskiego.

Berlin, 26. 8. (AW.) Tutejsze koła polityczne podkreślają jako znamienny fakt, że Francja, jak o tem doniosła prasa polska, w układzie z Polską i Rumunją **uwzględnia w zupełności życzenia Polski**, skutkiem czego węzły przyjaźni między Francją a Polską zostaną jeszcze bardziej zacieśnione.

Z tonu głosów prasy w tej sprawie **wynika wyraźnie**, że fakt ten jest tutejszym politykom **nie na rękę**, zwłaszcza wobec tego, iż wobec **rosnących wpływów Anglji w Polsce, spodziewają się rozbicia przyjaźni Polski z Francją.**

Zamach na Stalina?

Moskwa, 26. 8. (AW.) Ostatnio ponownie pojawiły się pogłoski o przygotowywanym zamachu na Stalina, przyczem powtarza się wersja, iż do zamachu tego mają być **zamieszani przywódcy opozycyjni z Trockim na czele.** Pogłoski te nie mają, jak się zdaje, należytych podstaw, istnieją przypuszczenia, iż rozpuszczone są one przez zwolenników Stalina, którzy zamierzają doreszty kompromitować przywódców opozycyjnych, z których, ze względu na swoje wpływy w armji czerwonej, za najniebezpieczniejszego uchodzi Trocki.

Niemiecka tajna armja „Stalowe hełmy".

Trudno określić czy niezręczność, czy też cynizm spowodował, że Niemcy zdradzili tajemną swoją robotę, publikując w Halle książkę p. t. „Sechs Jahre Stahlhelm in Mitteldeutschland". (Sześć lat Stalowych Hełmów w Niemczech Środkowych). Książka ta, zdająca sprawę z sześcioletniej działalności wojskowej organizacji „Stahlhelme" (Stalowe Hełmy), ciekawy stanowi komentarz do wytężonej akcji rządu niemieckiego w kierunku zniewolenia Francji i Anglji do jaknajszybszego ukończenia ewakuacji Renu.

„Stalowe Hełmy" są, jak się okazuje, nietylko jedną z wojskowych ale wojujących organizacyj, jakich istnienie niedopuszczalne jest na podstawie Traktatu Wersalskiego. Celem jej jest wojskowy trening niemieckiej młodzieży i wychowanie jej w duchu dążenia do przyszłej wojny odwetowej, jako taka więc stanowi ona zaporę do pacyfikacji Europy, grożąc zarówno jej, jak samym Niemcom, nieustannem niebezpieczeństwem. Zdawał sobie z tego jasno sprawę profesor Monachijskiego uniwersytetu, Forster, któremu odebrano katedrę i zagrożono pociągnieciem do odpowiedzialności o zdradę stanu za to, że oskarżał Niemcy o tajne zbrojenie się, szkodliwe, jego zdaniem, dla interesów państwa.

Książka, o której mowa, wykazuje dowodnie zarówno treścią jak licznemi (około 400) ilustracjami, jak wielkie powodzenie uwieńczyło starania, t. zw. patrjotycznych organizacji o utrzymanie ducha militarnego w Niemczech. Członkami organizacji „Stalowych Hełmów" są mężczyźni, którzy przebyli conajmniej sześć miesięcy na froncie podczas ostatniej wojny. Hasłem ich naczelnem jest szczerze ujawnione w książce wyznanie: „Chcemy, aby młodzież niemiecka i cały niemiecki naród uzdolniony został do noszenia broni, celem odzyskania wydartych nam terytorjów. Dla łatwiejszego i owocniejszego przygotowania narodu do przyszłej wojny odwetowej, połączyły się „Stalowe Hełmy" ze Związkiem Scharnhorstowców, którego członkami są chłopcy od 13—18 lat i który zorganizował Związek Młodych Stalowych Hełmów („Jungstahlhelme"), złożony z młodzieży starszej niż Scharnhorstowcy. „Odziekolwiek tworzy się grupa Stalowych Hełmów — mówi autor książki — tam niezwłocznie utworzyć się musi grupa Scharnhorstowców". W ten sposób doświadczenie i zapał uczestników ostatniej wojny przekazane być mają wzrastającemu pokoleniu.

Książka, jak wspomnieliśmy, interesuje nietylko treścią, ale i reprodukcjami fotograficznemi. Wystarcza rzucić okiem na szeregi dowódców, kierujących długiemi kolumnami umundurowanych i ustrojonych w stalowe hełmy junaków, na marsze, ćwiczenia i parady w obecności słynnych generałów, aby mieć wrażenie popularnego dzieła obrazującego działalność nie T-wa gimnastycznego, ale regularnej armji niemieckiej, jak też jest w gruncie rzeczy. Ciekawy przytem szczegół.

Niedawno na podstawie tych samych zdjęć, zrobiony był film, mający na celu spopularyzowanie działalności „Stalowych Hełmów". Kiedy jednak po ukończeniu, film poddany został, jak zwykle, obowiązującej cenzurze, jeden z cenzorów, przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wystąpił z wnioskiem zakazania wyświetlania obrazu ze względu na możliwość zaszkodzenia wskutek jego rewalacji interesom niemieckim zagranicą. Okazuje się, że ów cenzor lepiej pamiętał brzmienie 177-go artykułu Traktatu Wersalskiego, dotyczącego zakazu tworzenia organizacyj młodzieży, które mają na celu wojskowy trenning swoich członków.

ROSZERZENIE UPRAWNIEŃ HINDENBURGA.

Berlin, 26. 8. (AW.) „Vossische Zeitung" donosi, że minister spraw wewn. Rzeszy wygotował nowelę do rozporządzenia wykonawczego, udzielającą prezydentowi Rzeszy szerokich uprawnień w zakresie użycia siły zbrojnej na wypadek zakłócenia porządku wewnętrznego.



OLŚNIEWAJĄCY RUDOLF VALENTINO Z MISTRZEM ŚWIATOWYM BOKSU JACKIEM DEMPSEY'EM.

(Ostatnie zdjęcie przed zgonem najpopularniejszego z artystów filmowych.)

Ciało zmarłego artysty filmowego Rudolfa Valentino wystawiono na widok publiczny w prywatnym zakładzie pogrzebowym Nowego Jorku w dzielnicy Broadway. Tysiączne tłumy publiczności cisnęły się, aby poraz ostatni spojrzeć na twarz swego ulubieńca. Ścisk i natłok był tak silny, że w oknach parterowych powybijano szyby, chcąc w ten sposób dostać się do wnętrza. Policja była bezsilna. Zawezwana pomoc musiała zrobić użytek z pałek gumowych. Około 100 osób odniosło obrażenia cielesne.

— patrz art. na str. 4-tej.

MUSSOLINI ROBI PORZADEK.

Paryż, 26. 8. (AW.) Z Medjolanu donoszą, iż na podstawie rewizji domowej, zostało aresztowanych 400 socjalistów. **Równocześnie odbywają się aresztowania w Padwie.**

Dorosłym nie trzeba nianiek.

Wykorzystując wakację do przerzucania pism, które, wśród nawału prac sejmowych, nieczytane, stosami zgromadziły się na mojem biurku, dostałem do ręki także nr. 152 „Gońca Nadwiślańskiego", który w artykule, zatytułowanym „Stanowi Średniemu nie potrzeba nianiek parcyjnych", zaczepia niewygłoszony przezemnie referat.

Przyzwyczajony, jako dziennikarz, do uszanowania każdego rzeczowego głosu przeciwnika, niestety nie mogę odpowiadać na wywody „Gońca Nadwiślańskiego", według którego „Stan Średni nietylko się tworzy w dzielnicy zachodniej, stani średni opasał ideologją swych ramów (ideologja ramów???) całą Polskę", polemicznie i dlatego ograniczę się jedynie do wyrażenia swego stanowiska co do rzekomej potrzeby osobnego dla stanu średniego stronnictwa. Przytem z góry zastrzegam się przeciw posądzaniu mnie o jakąkolwiek do stanu średniego niechęć albo zawiść partyjną.

Twórcy nowego ruchu politycznego dla stanu średniego twierdzą, że stworzenie odrębnej organizacji politycznej jest konieczne, bo istniejące stronnictwa interesów stanu średniego nie broniły.

Argument ten jest, o ile chodzi o Chrześcijańską Demokrację, niesłuszny. Starczy bowiem przeczytać mowy p. posła Kwiatkowskiego albo zapoznać się z praca p. posła Mianowskiego nad ustawą przemysłową, aby stwierdzić, że Chrześcijańska Demokracja zagadnieniom, interesującym nasze rzemiosło i kupiectwo, dużo poświęca wysiłków.

Zaświadczą to i rzemieślnicy, poinformowani o zabiegach p. posła Mianowskiego, który z polecenia Ch. Dem. nalegał na Rząd, o kredyty dla rzemiosła, uzyskane wreszcie w sumie 2 miljonów złotych (z czego na ziemie zachodnie 400 000 zł.). Przecież i p. Grobelny niejednokrotnie z pracą p. Mianowskiego się stykał i winien wiedzieć, że poseł M. jest przez Ch. Dem. specjalnie do obrony interesów rzemiosła i kupiectwa delegowany.

Ale gdyby nawet tak nie było, gdyby istotnie żadne stronnictwo nie zajmowało się sprawami średniego stanu, to czy z tego należy, życząc stanowi temu dobrze, wysnuć wniosek, domagający się założenia odrębnego politycznego obozu?

Pytanie to rozstrzyga odpowiedź na pytanie inne, mianowicie, czy założenie samodzielnego stronnictwa stanu średniego jest celowe? Czy nowe stronnictwo zdoła zmienić obecny niezadawalający stan rzeczy, czy nie?

Otóż twierdzę, że nie, bo odrębne stronnictwo stanu średniego nie zdoła o własnych siłach przeprowadzić posłów, którzyby w kuźni bronili interesów swego stanu w myśl programu stronnictwa.

Przyszła walka wyborcza toczyć się będzie pod hasłem rewizji konstytucji uchwałą samego Sejmu. Wynik tej walki zadecyduje o ustroju politycznym i społecznym państwa, o tem, jaki będzie stosunek państwa do Kościoła, jaki charakter mają mieć szkoły itd., itd. Czyż zwolennicy nowego obozu stanu średniego sądzą, że w tej gigantycznej, czekającej nas walce, zdołają się między młyńskiemi kamieniami dwóch światopoglądów, chrześcijańskiego i socjalistycznego, utrzymać przy pomocy mniej czy więcej klasowego programu? Chyba nikt na serjo tego brać nie może. I dlatego, trzeźwo oceniając sytuację, szczególnie obecną, jest jasnem, że walka ta nie pozostawi po małych grupach nawet śladu.

Pogląd ten podziela wielu wybitnych przedstawicieli stanu średniego (np. zasłużony działacz na tej niwie p. Bawarski z Nakła). Rozumiejąc sytuację, nie popierają oni idei, tak zacięcie propagowanej przez „Gońca Nadwiśl.", a wysuwają koncepcję inną, mianowicie myśl zasilenia stanem średnim jednego z istniejących stronnictw narodowych, aby tą drogą zapewnić sobie wpływy na politykę tego stronnictwa w duchu dla stanu średniego przychylnym.

Mnie się wydaje, że to jest przy dzisiejszym stanie rzeczy jedyną drogą wyjścia. Nie rozbijać własnych szeregów, bo to osłabia narodowy element, a wzmacnia przeciwnika, a skupiać się w już istniejących szeregach, bo to wzmacnia wpływ.

I jeszcze jedno, co przemawia przeciw tworzeniu osobnego stronnictwa stanu średniego, a za wstępowaniem do stronnictwa, uwzględniającego w programie swoim interesy wszystkich warstw. Przecież interesy stanu średniego nie są oderwane. Dobrobyt stanu średniego zależy nietylko od dobrych praw, do tego stanu się odnoszących. ale i od położenia innych warstw. Co np. jest powodem dzisiejszych braków i niepowodzenia gospodarczego. w jakiem już od paru lat tkwi stan średni? Czy tylko ustawodawstwo podatkowe? Nie. Ogólna mizerja gospodarcza państwa i wypływający z niej brak zdolności konsumcyjnej naszego rolnictwa i naszych robotników, otóż to są powody, z których wypływają bolączki naszego przemysłu, rzemiosła i kupiectwa.

Tego zagadnienia nie rozwiąże nikt ciasnym programem klasowym. Rozwiązanie umożliwi jedynie sharmonizowana współpraca wszystkich stanów, współpraca oparta na zasadach chrześcijańskich, godzących często sprzeczne interesy poszczególnych warstw.

Otóż to droga, którą wskazuje Chrześcijańska Demokracja nie z niechęci do stanu średniego i jego przywódców, ale z głębokiego przekonania, że każda inna droga jest fałszywa i dla samego stanu pełna niebezpieczeństw i szkodliwa.

Sądzę, że ludzie dorośli i bez niańki powyższe zrozumieją.

E. Bigoński, poseł na Sejm.

Poprawa bytu urzędników państwowych.

Wśród urzędników państwowych całej Rzeczypospolitej przejawia się silny ruch w kierunku zabiegów o poprawę ich bytu. Bieda urzędnicza jest tematem tak znanym że nie potrzeba tu przytaczać skarg i powtarzać argumentów. W ostatnich tygodniach nastąpiło znaczne poprawienie bytu oficerów przez przyznanie im dodatków funkcyjnych. Zestawienie poborów urzędników i wojskowych posiada twardą mymowę tembardziej, iż od 3-ch lat w cywilnej służbie państwowej zamknięto awanse. Regulacja płac oficerskich obciąży skarb państwa wydatkiem 20 milj. zł rocznie. Na regulację płac urzędniczych potrzeba będzie kilkakrotnie większej sumy. To też musi być ona załatwiona tylko **zgodnie z zasadami normalnej gospodarki państwowej i normalnego budżetowania, a więc po znalezieniu nowych źródeł dochodu.**

Emeryci domagają się poprawy bytu.

Delegacja Zarządu Głównego Zw. Emerytów Cywilnych złożyła **premjerowi Bartlowi** oraz ministrom sprawiedliwości, skarbu, spraw wewnętrznych i kolei **memorjał**, w którym emeryci domagają się, by wydano w drodze dekretu Prezydenta Rzplitej wycofaną **nowelę do ustawy emerytalnej** o poprawie bytu emerytów cywilnych. W memorjale tym emeryci podkreślają, iż pobory ich absolutnie nie mogą wystarczyć na życie, gdy bowiem cena artykułów pierwszej potrzeby wzrosła o 30 proc. — mnożna płac emeryckich wzrosła zaledwie o 8 proc.

NAJŚWIEŻSZE NOWINY Z WARSZAWY

(Kronika telegraficzna.)

WPROWADZENIE MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO W CAŁEJ RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa, 27. 8. Minister skarbu podpisał rozporządzenie o wprowadzeniu monopolu spirytusowego na pozostałych obszarach Rzpltej.

CI, KTÓRYCH ZĄB CZASU NIE SKRUSZY.

Warszawa, 27. 8. Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów postanowiono, aby w każdem ministerjum był jeden wice-minister, którego urzędowanie nie byłoby uzależnione od zmiany na stanowisku ministra. Dzisiejsza „Warszawianka" uznając słuszność tej decyzji, krytykuje dotychczasową praktykę rządu p. Bartla.

MĄKA, CHLEB I MIĘSO W RĘKACH MINISTRA SPRAW WEWN.

Warszawa, 27. 8. Na ostatniem posiedzeniu uchwalono tekst projektów, m. in. ustawę, która ma się ukazać w formie rozporządzenia prezydenta, dotycząca zabezpieczenia się w towary do powszedniego użytku.

Prezydent uprawnia ministra spraw wewn. do regulowania przemiału zboża i wypieku chleba, a także do unormowania handlu przetworów zbożowych, mięsnych itd.

ZMIANY NA STANOWISKACH WOJEWODÓW.

Nowy wojewoda śląski.

Z Warszawy donoszą, że w dniach najbliższych będzie mianowany wojewodą śląskim **p. Grażyński, dr.** filozofji i prawa, docent krakowskiego Uniwersytetu.

Wojewoda w Nowogródku.

Podpisana została nominacja wicewojewody warszawskiego i zastępcy komisarza rządu w Warszawie, p. Zygmunta Beczkowicza na wojewodę w Nowogródku.

Następcą **p. Beczkowicza** w komisarjacie Rządu w Warszawie będzie kierownik wydziału ekspozytury I. p. Bellier.

Starcia i fermenty w Bolszewji

NA POGRANICZU POLSKIEM.

Wilno, 26. 8. (AW.) Według doniesień z pogranicza po stronie sowieckiej w okolicach na wschód od Krajska daje się słyszeć **gwałtowna strzelanina z karabinów i kulomiotów.** Powody strzelaniny dotychczas jeszcze nie są znane.

NIEPOKOJE WE FLOCIE CZARNOMORSKIEJ.

Moskwa, 26. 7. (AW.) Niepokoje we flocie czarnomorskiej trwają nadal. Dowództwo znów zarządziło przeprowadzenie **rewizji i aresztowań,** które nie ominęły nawet załogi okrętów, uważanych za najbardziej wierne dla rządu. Szczególnie liczne aresztowania dotknęły organizacje młodzieży komunistycznej, znajdującej się w Sewastopolskich szkołach morskich.

ROZBRAJANIE ZBUNTOWANYCH PUŁKÓW.

Moskwa, 26. 8. (AW.) Zatarg z 57 i 59 pp. rozkwaterowanymi w Bogoduchowie, został zlikwidowany przez wysłane z Charkowa silne oddziały G. P. U. Zatarg wynikł, jak wiadomo, na tle prób ze strony Politkomów przeszkodzenia agitacji antyrządowego nielegalnego związku republikańskiego, skierowanej, według określeń prasy sowieckiej przeciwko dyscyplinie w armji czerwonej.

Wszyscy Politkomi partyjni zostali przez zrewoltowane pułki zaaresztowane.

Obecnie na skutek okrążenia Bogoduchowa **przez** oddziały G. P. U., **57 i 59 pułk** zostały **rozbrojone.** Wiadomości o podobnem zakończeniu konfliktu **wywołały** w Charkowie zadowolenie, obawiano **się bowiem** przyłączenia się do zbuntowanych pułków **oddziałów,** stacjonowanych w Charkowie, przedewszystkiem **zaś** oddziałów artyleryjksich, w których wielkie **postępy** poczyniła agitacja opozycji.

W CENTRALNEJ AZJI.

Moskwa, 26. 8. (AW.) Wojska sowieckie **likwidują** powstanie, które wybuchło w rejonie **rzeki Amudarja** pod dowództwem Ibrachim-Bega. **Powstanie to** wymagało prawie **dwumiesięcznych operacyj większych oddziałów wojsk sowieckich,** kierowane było bowiem przez fachowych oficerów b. armji carskiej, którzy znajdowali się wśród powstańców w większej liczbie. Podkreślają tutaj, iż rejon Amuarja jest ostatnim, w którym dotąd jeszcze przed likwidacją powstania, władza sowiecka nie była należycie ugruntowana.

Przed końcem strejku górników angielskich.

Generalny sekretarz związku górników Cook zwrócił się do ministerjum pracy o wyznaczenie terminu w sprawie rokowań celem likwidacji strajku. Minister, który bawi na wywczasach letnich na prowincji, postanowił powrócić jaknajrychlej do Londynu rozpocząć rokowania.

„Daily News" donosi, że Alfred Mond zajął się organizacją związku kopalń antracytu w zachodniej Walji, które reprezentują kapitał siedmiu miljonów funtów. Projektowany jest także związek kopalń w zagłębiu Yorgshire, których wartość oceniana jest na 3 i ćwierć miljona funtów.

Z kongresu mniejszości narodowych.

Energiczna akcja Polaków. — Litwini, ukraińscy i białorusini opuszczają kongres

Genewa, 26. 8. W mowie inauguracyjnej kongresu mniejszości narodowych prezes kongresu słoweniec Wilfan zaatakował brazylijskiego członka Rady Ligi Mello Franca, następnie delegat kataloński atakował rząd Hiszpanji.

W dalszym ciągu odczytano deklerację ukraińców, białorusinów i litwinów, ogłaszającą ustąpienie z kongresu z powodu braku dyskusji o samookreśleniu terytorjalnem.

Polskie mniejszości Niemiec, Litwy i Czech rozwijają energiczna akcję.

Rokowania rosyjsko-francuskie.

Poseł sowiecki przyjęty przez Poincarego.

Paryż, 26. 8. (A. W.) Decyzja rządu S. S. G. R. zadośćuczynienia szkód kupców i sfer handlowych wytworzyła **możliwość wznowienia** rokowań francusko-sowieckich w sprawie **spłaty długów** Rosji carskiej a rządu tymczasowego wobec Francji już w czasach najbliższych.

Przedstawiciel Sowietów w Paryżu Rakowski przerwał swój urlop. Bezpośrednio po przybyciu do Paryża uzyskał on **audjencję u premjera Poincarego,** przyczem poruszone były także sprawy **umowy** handlowej francusko-sowieckiej. Kilka dzisiejszych pism porannych wyraża przypuszczenie, iż Rakowski poruszał z premjerem Poincare także i **zagadnienia polityczne,** starając się wysondować stanowisko francuskiego premjera wobec S. S. S. R. i ostatnich projektów sowieckich stworzenia **bloku kontynentalnego.**

ZAOSTRZENIE SYTUACJI W SYRJI.

Paryż, 26. 8. (AW.) Według informacyj nadchodzących z Beyrutu i Damaskusu, ruch powstańców druzyjskich przenikać zaczyna do kilku plemion, które dotychczas opowiadały się po stronie Francji. Niespodzianką była odezwa sułtana syryjskiego, w której wzywa on wszystkich mężczyzn, którzy ukończyli już 24 rok życia, do zaciągnięcia się w szeregi powstańcze.

Jednocześnie w odezwie sułtan zapowiada represje wobec wszystkich szczepów, które nie usłuchają jego apelu.

Zjazd Okręgowy Chrześć. Demokracji w Tczewie

w niedziele, dnia 29 sierpnia 1926 r.

o godz. 8 rano: **Msza św.** w kościele farnym.
„ „ 9 „ **Zjazd Okręgowy.**

1. Zagajenie przez prezesa okr. St. W i l g ę.
2. Wybór: a) komisji matki,
   b) komisji wnioskowej.
3. Referat o sprawach politycznych, społecznych i gospodarczych — poseł Edmund B i g o ń s k i, Bydgoszcz.
4. Referat o sprawach ideowych — prof. P o h l m a n, Wejherowo.
5. Referat poseł Albin N o w i c k i, Grudziądz.
6. Referat organizacyjny — sekretarz wojewódzki Jan N o w a k, Grudziądz.
7. Sprawozdanie z działalności Rady Okręgowej — prezes Stanisław W i l g a, Tczew.
8. Dyskusja nad referatami i odpowiedź referentów.
9. Absolutorjum dla Zarządu Okręgowego.
10. Sprawozdanie komisji matki i wybory do nowej Rady Okr.
11. Sprawozdanie komisji wnioskowej, dyskusja i uchwalenie wniosków i rezolucyj.
12. Wolne głosy i zakończenie zjazdu.

o godz. 4-tej popoł.: **Akademja Poselska**
w Hali Miejskiej na czerwonej sali.

1. Ks. Prof. Dr. Paweł N o w i c k i, profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie — „Słowa wstępne".
2. Prof. Zdzisław P o h l m a n n, Wejherowo — „Podstawy ruchu chrześcijańsko-społecznego".
3. Pos. Edmund B i g o ń s k i, Bydgoszcz — „Klub Parlamentarny Chrześc. Dem. wobec zagadnień politycznych, społecznych i gospodarczych doby obecnej".
4. Poseł Albin N o w i c k i, Grudziądz — „Historja ruchu chrześcijańsko - społecznego w Europie".

Kredyt twórczy a Bank Polski.

Uwagi na marginesie pobytu nacz. dyr. B. P. dr. Mieczkowskiego. w Bydgoszczy.

Przejazdem w Bydgoszczy. — Romanse, w które już dziś nikt nie wierzy. — Jak to gospodarzyła bydg. filja B. P. a o czem p. dr. Mieczkowski powinien się dowiedzić. — Mniej akademji i śniadań officjalnych a więcej realnego poparcia nawiedzonego szkorbutem głodowym przemysłu i handlu nadnoteckiego.

Bydgoszcz, 21 sierpnia 26 r.

Nasz stały korespondent nam donosi:

„My Polacy lubimy sielanki", jak to z wielką goryczą zauważył nasz wielki wieszcz Adam Mickiewicz. O tych sielankach nie potrafimy zapomnieć nawet tam, gdzie chodzi o życie ściśle realne, gospodarcze. Z tego powodu wychodzą najkomiczniejsze rzeczy, które są nadzwyczaj wesołe, gdyby nie były zarazem bardzo smutnemi.

Te uwagi mimowoli cisną się pod pióro, gdy mowa o pobycie zeszłego poniedziałku naczelnego dyrektora Banku Polskiego p. dr. Mieczkowskiego w Bydgoszczy. Dyrektor Mieczkowski ma obok Bydgoszczy dobra Nieciszewo. Tam też jechał po kłopotach urzędowania. Przy tej sposobności zawadził i o Bydgoszcz. Po drodze mu było.

Personel filji bydgoskiej B. P. wystąpił z tej okazji z uroczystem homagium służbowem. Więc stawił się na dworcu w komplecie. Potem jeszcze jeden z urzędników witał p. dyrektora wielką przemową czołobitną. — Nacz. dyrektor obszedł z kolei elastycznym krokiem cały gmach, wszystkie biura aż do najbardziej dyskretnych ubikacji.

Nie pozostała przy tej sposobności w tyle i bydg. Izba H.-P. Ta dla p. Mieczkowskiego urządziła w swych pomieszczeniach uroczystą akademję przeglądowo-gospodarczą, w czasie której p. B. Kasprowicz z Gniezna wyraził szeroko przekonanie, iż p. Mieczkowski (de facto obywatel poznański) będzie się opiekował gorąco Bydgoszczą. Z kolei syndyk izby odczytał wielki elaborator o postulatach okręgu bydgoskiego pod adresem naczelnego p. dyrektora. Uroczystość galowa, zakończyła się serdecznem ugoszczeniem p. dyrektora w lokalach winiarni p. Cisewskiego, poczem o tem wszystkiem „stojały" w Gazecie bydgoskiej a zaraz następnego dnia i w konkurencji z przeciwka sążniste artykuły na temat, jak to p. Dyrektor naczelny B. P. „dba o gród nadbrdziński" i jak to ci, do których to należy umieją o to przy sposobności „zadbać..."

Tyle jedna strona medalu.

A teraz pozwólmy sobie zajrzeć na drugą jego stronę. Niestety ta jest bardzo zamazaną. Mimo wszystkie romanse, jak np. ten, który się „zum Fenster hinause" uroczyście obchodzi, a o których prasa zaprzyjaźniona szeroko donosi, jest rzeczą skonstatowaną, iż B. P. odkąd go p. W. Grabski z tupetem ufundował a p. Mieczkowski nim zarządza, traktuje całą Bydgoszcz i jej okręg przemysłowy jak onego psa w kręgielni. Tej bowiem opieki Centrali warszawskiej B. P. bydgoski przemysł i handel tyle ogółem w ciągu tych dwu lat ubiegłych doznał, co pies napłakał.

Akcji B. P. kupiliśmy tu nad Brdą całą furę w swoim czasie. W zamian jednak za to B. P. ofiarował nam jedynie swą wobec nas stałą obojętność i neutralność biurokratyczną. Szły kredyty wprawdzie z B. P. i dl aBydgoszczy oraz jej okregu, ale szły przedewszystkiem dla... tych, którzy umieli chodzić koło interesu.

Ten cierpki zarzut nie dotyczy przeniesionego niedawno stąd dyrektora bydg. filji p. Mocka, który był najlepszej woli człowiekiem, ale krępowanym stale Centralą Warszawską i terroryzowanym przez pewien komplet tutejszych swych podwładnych. Dzięki temu dyskontowano często w Bydgoszczy weksle grube ludziom, którzy się opłacić umieli a dyskontowano je niemal, bez wiedzy p. Mocka. Ten zresztą był za słaby przeciw protekcji bezkarnej, jaką się cieszyli niektórzy z jego podwładnych.

Sam taki B. Dyskontowy w Bydgoszczy nabrał z B. P. z górą 700.000 zł. drogą redyskonta. O tych pieniądzach, zdaje się „pyszy propało", jak mówi małorusin.

Z drugiej strony cały szereg bydgoskich kupców i przemysłowców, pozostawionych swemu losowi i jako firmy wyłączonych z opieki zawodowej B. P. Wobec potęgi przeżywanego w r. 1925 ogólnego kryzysu iluż z nich zostało poniesionych na cmentarz upadłości... Za to niektórym urzędnikom B. P. bydgoskiej filji udało się posiąść wille.

Jednym z takich willo-posiadaczy zajmiemy się niebawem a mamy nadzieję, iż i p. Prokurator nam w tem dopomoże.

Słuszność każe przynać, iż od czasu, odkąd objął rządy w filji bydg. p. dyr. Woda, stosunki tu zmieniły się o wiele na lepsze. Jednak daleko im wciąż do doskonałości. Jest to jednak wina, głównie „powiewów protekcyjnych" od Warszawy, o których niedługo będziemy mieli możność również szerzej pomówić.

Dziś te wszystkie uwagi rzucamy z okazji „goszczenia" dr. Mieczkowskiego przez gospodarcze reprezentacje stolicy Nadnotecia. Dr. Mieczkowskiemu kazano się przy tej okazji nasłuchać o rzeczach, które on już oddawna umie doskonale na pamięć. Przecie w chwili, gdy obejmował stanowisko w Centrali B. P. był prezesem rady nadz. bydgoskiego „Kabla". Toż nie dziw, iż na brak jego poparcia „Kabel" bydgoski skarżyć się nie będzie. Ale inni...

Ci do p. dr. Mieczkowskiego zresztą pretensji zbytnio mieć nie mogą. Jest to najlepszej woli człowiek. Ale... p. prezes Karpiński jest człowiekiem tak mocno upartym a zachod. dzielnic Polski najmocniej on nie kocha.

Zresztą gdy chodzi o względy nacz. dyrektora B. P. to... Poznań też chce żyć. A lubi to miasto żyć sobie dobrze. Wobec tych, którzy interesami są z nim związani, umie Poznań być też bardzo wymagającym.

Oto wszystko, co chcieliśmy z okazji pobytu pana Mieczkowskiego w Bydgoszczy zaznaczyć wobec tych wzruszających romansów, jakie ex re jego pobytu w Bydgoszczy prasa miejscowa powypisywała. Od tych romansów przemysł ani handel bydgoskiego okręgu jednak na pewno nie utyje.

Mniej tedy sielanek i gadaniny, w którą sam „gość drogi" nie wierzy, mniej rozserdeczniania się przy jadło- i napitkodajnym stole. To wszystko obniża jedynie powagę tak wielkiego finansowego dygnitarza, jakim jest obecnie p. dr. M.

Wobec niego Bydgoszcz winna jedynie twardo stawiać swe słuszne żądania, mocno je motywować i jeszcze nieustępliwiej pilnować, aby były spełniane przez tych, którzy są do tego powołani.

Sielanki, wszelkie romanse, traktamenty i t. p. słodkie słowa, obliczone na zamydlenie oczu opinji w czasie, gdy przeciw temu smutna rzeczywistość skrzeczy a B. P. tutejszemu kupcowi i przemysłowcowi tylko przeważnie mrozem dmucha, są najzupełniej nie na miejscu i jako takie winne być traktowane co najmniej bardzo krytycznie.

Quod erat demonstraudum...

J. S.

Wieści z bydgoskiego bruku.

Nowy sezon teatralny. — Przybędą nowe dzwony. — Skazanie włamywaczy. — Zarzut fałszerstwa weksli. — Pomoc dla bezrobotnych. — Sensacyjne aresztowanie.

(Od własn. korespodenta „Głosu Pom.")

Bydgoszcz, dnia 26 sierpnia 1926 r.

* **Za kulisami teatru bydgoskiego**, którego dyrekcję na nadchodzący sezon 1926/27 objął p. Dybizbański, praca wre całą siłą pary. W pełnem tempie idą wciąż **próby z „Lilji" Morstina, które rozpoczynają sezon nieodwołanie w dniu 12 września.**

Rzecz ta otrzyma, jak zapewniają z dyrekcji, wspaniałą oprawę sceniczną w dekoracjach i wszelkich utensiljach. Już w tym pierwszym dniu inauguracyjnym p. Dybizbański chce pokazać, co potrafi jako dyrektor.

W tym czasie kończy się już remont widowni, gdzie dokonano wielu odświerzeń. Pozatem dokonano kilku przeróbek urządzeń technicznych zakulisowych, które ułatwią w wysokim stopniu pomocniczo pracę sceniczną trupie p. Dybizbańskiego.

Ogłoszony repertuar a raczej jego **zapowiedzi wyglądają bardzo obiecująco.** Jak na Bydgoszcz robią wrażenie pewnej nawet rozrzutności.

Niemniej mamy przeciw temu repertuarowi niektóre poważne zastrzeżenia, które wypowiemy niebawem przy szerszem omówieniu programu p. Dybizbańskiego, ustalonego w zapowiedziach przezeń dotychczas prasie codziennej udzielonych. Tymczasem życzymy serdecznie nowemu dyrektorowi pokonania tych wszystkich trudności nieodłącznych, które go w pracy artystycznej na mało wdzięcznym gruncie bydgoskim czekają.

*

* **Ruch budowlany.** Bydgoski radca budowlany p. Raczkowski krząta się w tej chwili, około wykończenia dużego na t. zw. Babiej Górze domu dochodowego, który tam miasto własnemi funduszami i na własnym gruncie wznosi. **Dom ten dla rodzin trzydziestu** dostarczy przyszłym lokatorom lokali przeważnie 2 i 3 izbowych, niepozbawionych pewnego nowoczesnego komfortu. Są wszystkie szanse, iż dom ten **będzie wykończony na listopada** i z początkiem grudnia, a więc na samą gwiazdkę będzie mógł być zajętym przez tych, którzy dotychczas nie mieli szczęścia znaleźć uczciwego dachu nad głową.

Równocześnie pod dozorem bud. Raczkowskiego wykończą **się na Bielawkach kilkanaście domów pomniejszych**, z których każdy przeznaczony jest dla dwu lub trzech **rodzin robotniczych.** Będą tam lokale skromniejsze, ale nader wygodne w porównaniu z temi norami barakowemi, jakie nasi reemigranci byli zmuszeni zajmować dotąd na polach szubińskich.

Tych kilka danych wskazuje, iż ruch budowlany w Bydgoszczy nie znajduje się w kwitnącym stanie, niemniej i w tym kierunku robi się, co można. Choć mogłoby się i powinno w rzeczy samej robić tu bez porównania więcej, o czem w swoim czasie obszerniej zabieżemy głos na szpaltach „Głosu Pomorskiego".

*

* **Z sądu karnego.** Po przeprowadzeniu onegdaj w tutejszym sądzie karnym rozprawie przeciw **Hugonowi Welbachowi i Franciszkowi Szycmanowi, oskarżonym o włamanie się w nocy do lokalu restauracyjnego Mellera przy placu Ristowskim** celem **grabieży** wódek i likierów, **sąd** orzekający skazał **obu wymienionych na rok więzienia** i utratę przez lat 10 praw obywatelskich.

Oskarżeni wyrok przyjęli.

*

* **Niedobre spółki.** W tych dniach wpłynęło **do policji** bydgoskiej **doniesienie** znanego na tutejszym **bruku** przedsiębiorcy samochodowego **Piechockiego przeciw jego b. wspólnikowi Adamowi Mielcarkowi, zarzucające** temuż iż pracując w spółce, **dopuszczał się fałszerstwa weksli** na szkodę firmy.

Sprawa po należytem zbadaniu jej przez policję została odstąpiona celem dalszego postępowania władzom sądowym.

*

* **Celem ulżenia doli bezrobotnych** pracuje tu na gruncie bydgoskim specjalny **Komitet Obywatelski** dla pomocy bezrobotnym pod przewodnictwem inż. Janickiego. Komitet ten korzysta z pomocy finansowej Magistratu a pozatem organizuje składki na ten cel publicznie.

W tych dniach Komitet wspomniany zdał sprawę z swej pożytecznej akcji za czas od 1—24 bm. Otóż w czasie tym wpłynęło do kasy Komitetu 4 053 zł., wydatkowano zaś 2 514 zł., wobec czego remanent kasowy wynosi 543 zł.

Komitet ma zapewnione środki z funduszów miejskich na podjęcie szeregu pomniejszych robót celem zapewnienia zajęcia pozbawionym pracy. I tak **ma on zaaranżować** niebawem **budowę toru saneczkowego i ślizgawki na Zaciszu** tuż przy gruntach t. zw. Sielanki oraz regulację szosy szubińskiej. Na powyższe cele **zapewniona jest już kwota 10 000 zł.,** co nie wydaje nam się sumą wystarczającą. Za sumę tę da się jednak powyższe roboty chociaż uruchomić w znaczniejszych rozmiarach, poczem już od energji Komitetu zależeć będzie znalezienie znów dalszych na ten cel środków.

*

* **Dwa aresztowania.** Niemałą sensację wywołało tu **aresztowanie Mieczysława Jagniatkowskiego**, współ właściciela firmy warszawskiej „Jagniątkowski, dr. Krechowiecki i H. Karpiński", mającej swą siedzibę w Warszawie przy ul. Świętokrzyskiej.

Jagniątkowski **znany był** na bruku bydgoskim **jako pośrednik przy wyrabianiu pożyczek w B. P.**, to znaczy przy jego pomocy można było usunąć trudności przy dyskontowaniu weksli w B. P.

Jagniątkowski czynił to naturalnie nie bezinteresownie, ale **zawsze za sporą prowizją**, wyzyskując w ten sposób fakt, iż **jego wspólnik biurowy był synem rodzonym prezesa Banku Polskiego.**

Już skonstatowano, iż przy jednej z takich transakcji pobrał on **prowizji 10 000 zł.**

W tych manipulacjach miał Jagniątkowski wspólników w filji B. P., którzy dotąd chodzą bezkarnie na wolności, a którymi w najbliższym czasie zajmiemy się bliżej.

Równocześnie z Jagniątkowskim **aresztowano b. kierownika filji Banku Dyskontowego w Grudziądzu P u f f k e g o,** znanego na bruku grudziądzkim „viveura" który zamieszany jest bardzo paskudnie w operacjach Jagniątkowskiego i tych wszystkich, którzy żerowa na Banku Dyskontowym bydgoskim.

Zamach bombowy na bank.

20 ciężko i przeszło 100 osób lekko rannych.

Nowy Jork, 26. 8. (AW.) Donoszą z Pittsburga, iż największy tamtejszy Bank Narodowy stał się terenem **strasznego zamachu bombowego.**

Bombę rzucił jden z interesantów, któremu odmówiono realizacji przedstawionego przez niego czeku.

Skutki wybuchu rzuconej bomby były straszne. 80 **ludzi zostało ciężko rannych,** przeszło 100 lekko.

Natychmiast powstała **panika,** przyczem podczas tłoku jaki się wywiązał u wyjścia banku, padły nowe ofiary. Z 20 ciężko rannych **dwoje już umarło w szpitalu.**

Trup wiszący dwa miesiące nad przepaścią.

W Alpach szwajcarskich w pobliżu góry św. Bernarda znaleziono na skale zawieszonego człowieka.

Umocowany był do liny ratunkowej i wisiał nad przepaścią.

Po długich wysiłkach udało się wydobyć ciało na bezpieczne miejsce.

Turysta był martwy i sekcja zwłok wykazała, iż zmarł przed dwoma miesiącami z głodu i wycieńczenia.

Dochodzenia ustaliły, iż zmarły Wilhelm Münz był urzędnikiem bankowym w Zurychu i korzystając z urlopu, wyruszył w góry na wycieczkę.

Münz uchodził za znakomitego alpinistę.

Pragnąc przebrnąć niebezpieczną ścieżkę nad przepaścią — przewiązał się liną.

W pewnej chwili usunęła mu się noga i zawisł nad czeluścią 600 metrów głęboką.

Lotnictwo sowieckie w oświetleniu anglika.

„Morning Post“ drukuje sprawozdanie inżyniera Mankenzie Kennedy, który po kilkuletnim pobycie w Rosji Sowieckiej wygłosił niedawno odczyt o rozwoju lotnictwa sowieckiego. Kennedy poruszył w swym odczycie niebezpieczeństwo napadu lotników sowieckich na Indje, które staje się aktualnym wobec szczególnej opieki, jaką rząd sowiecki otacza lotnictwo. — Czerwona flota powietrzna liczy obecnie z górą 2,000 samolotów i około 90.000 ludzi załogi. Najbardziej niebezpiecznym dla anglików działaczem w lotnictwie sowieckiem jest profesor Jaczuk, były oficer marynarki, posiadający wielkie doświadczenia w sprawach lotnictwa, który domaga się, aby czerwona flota powietrzna dorównywała pod każdym względem angielskiej. Rząd sowiecki poświęca dużo uwagi szkoleniu pilotów i utworzył 12 szkół lotniczych, gdzie wykładają wytrawni fachowcy a liczba słuchaczy w tych szkołach dochodzi do kilku tysięcy. Pozatem tworzone są na prowincji liczne kluby amatorskie lotnictwa, które mają na celu popularyzację floty napowietrznej, a dowodem ich pracy jest fakt, że w wielu szkołach niższych dla młodzieży istnieją kluby uprawiające sport lotniczy na szybowcach. Na uwagę zasługuje także bogata literatura lotnicza: dzienniki, tygodniki, miesięczniki i kwartalniki. Wydawane bardzo starannie niektóre z tych druków mają od 16 do 100 stron bogato ilustrowanych. **Wydawnictwa te subsydjowane są przez rząd.**

Po zgonie króla filmu.

Kobiety mdlały setkami. (Nowy Jork.) Pomimo ulewnego deszczu, niezliczone tłumy zebrały się przed kliniką, w której zmarł Valentino, chcąc widzieć zwłoki słynnego artysty. Wśród tłumu przeważały kobiety. Przy powstrzymywaniu tłumu przez kordony straży, doszło do poważnych incydentów. Zanotowano zemdlenie setek kobiet.

Pałki gumowe w robocie. Przed trumną zebrały się tysiączne tłumy. Ścisk był tak wielki, że musiano zawezwać pomocy policji, która dopiero przy użyciu pałek przywróciła porządek. W czasie pogrzebu ścisk był jeszcze większy. Gdy policja konna usiłowała powstrzymać tłum, powstała panika. **Wiele osób zostało ranionych,** między innemi 3 kobiety i trzech policjantów.

Złożona przyczyna zgonu. Na krótko przed śmiercią miał Valentino pojedynek bokserski, po którym zachorował na ślepą kiszkę. Poddał się operacji, ale wkrótce wywiązało się zapalenie płuc, które spowodowało przedwczesną śmierć młodego artysty.

Ze wspomnień. Valentino był Włochem, jednakże dla karjery filmowej przyjął obywatelstwo amerykańskie, wskutek czego, bojkotowany był przez swych rodaków. Pochodził on z inteligentnej rodziny, ojciec jego lekarz wojskowy dał mu staranne wychowanie. Po śmierci ojca, Valentino opuścił akademję rolniczą i zaczął wieść lekkomyślne życie utracjusza. W 23 roku życia, był już bez grosza. Udał się wówczas do Ameryki, gdzie zarabiał na chleb, jako zawodowy tancerz w dancingach. Karjerę filmową zawdzięcza znakomitemu reżyserowi Griffithowi, który zwrócił na niego uwagę i zaangażował do swego studio.

Wsławił się następującemi filmami: Czterech jeźdźców Apokalipsy. Szeik, Książę krwi, Młody maharadża itd. Ostatnio został dopuszczony do spółki przez Mary Pickford, Chaplina i Fairbanksa, którzy jak wiadomo, są właścicielami wytwórni „United Artists“. Jednakże zdążył wystąpić w jednym tylko obrazie tej wytwórni, mianowicie w „Dwugłowym orle“. Film ten, będący przeróbką powieści Puszkina, ukaże się w sezonie jesiennym w Warszawie.

W ojczyźnie Valentina zarzucano mu, że nie brał czynnego udziału w wojnie światowej, oraz, że na ratowanie lira dał zaledwie jednego dolara, pomimo, że należał do najbogatszych artystów filmowych. Pogłoski te nie są sprawdzone — Valentino zaś tłómaczył swą neutralność tem, że komisja wojskowa — uznała go za niezdolnego, do pełnienia służby wojskowej z powodu wady wzroku.

SKOK Z 44-EGO PIĘTRA.

Na dachu jednego z drapaczów chmur w Nowym Jorku znajduje się modny dancing pod nazwą „Heaven“ (Niebo).

Przed kilku dniami ziawiła się w tym modnym dancingu miss Olly Windberg, córka bogatego kupca nowojorskiego, która kochała się beznadziejnie w urzędniku firmy swego ojca. Rodzice żadną miarą nie chcieli zgodzić się na zwiazek.

Zakochana para postanowiła przeto zakończyć życie.

W chwili, gdy muzyka zagrała ulubiony taniec, Olly puściła się w pląs z ukochanym, w tempie tanecznem dobiegli do balustrady i rzucili się z wysokości 44 piętra na bruk ulicy.

DONIOSŁY WYNALAZEK.

Znany fizyk Langevin, wykładający w paryskim College de France, wynalazł aparat, umożliwiający, przy pomocy fal radjoelektrycznych, momentalne **określenie głębokości morza,** odległości od skał podwodnych gór lodowych etc. Wynalazek ten posiada doniosłe znaczenie w dziedzinie bezpieczeństwa żeglugi morskiej.



UPOJONA RADOSCIĄ MATKA MISS EDERLE

obcałowywana przez drugą córkę i synka w chwilę po otrzymaniu wiadomości radiowej o wspaniałem zwycięstwie córki — najlepszej dzisiaj pływaczki świata. (Miss Ederle przepłynęła kanal la Manche jako pierwsza kobieta w brawurowym stylu i czasie, bijąc o 2 godziny najlepszy z dotychczasowych wyników męskich, ustanawiając nowy rekord świata. Przestrzeń 40 z górą klm. wśród spienionego morza i bardzo silnych prądów, jakie tę cieśninę niepokoją, przebyła w 14 godzinach 42 min, — Przyp. Red.)

„AQUAPLANING“ — NOWY RODZAJ SPORTU.

Mieszkańcy Paryża, zażywający przechadzki w okolicach mostu de la Concorde i mostu Aleksandra bardzo często mają sposobność obserwowania niezwykłego widowiska. Oto jeden z paryskich sportowców p. Magnier uprawia na Sekwanie w godzinach popołudniowych specjalny rodzaj sportu jazdę na „aquaplanie“, przyrządzie, używanym w Ameryce, lecz w Europie prawie nieznanym.

Oto na czem polega nowy rodzaj sportu.

Zwolennik aquaplaningu staje na tylnej części specjalnej deski, długości 1 m. 80 cm., zaś w rękę bierze drugą linkę, przyczepioną w odległości 50 mtr. do bardzo szybkiej motorówki (40—50 klm. na godzinę). Łódź, puszczona w ruch, ciągnie w szalonym tempie deskę ze stojącym na niej człowiekiem, któremu najmniejsza utrata równowagi grozi niezbyt przyjemną kąpielą. Jeśle weźmie się pod uwagę szybkość, z jaką sport się odbywa, zakręty i przeróżne ewolucje, wykonywane przez motorówkę, oraz prymitywny przyrząd aquaplanu, — zrozumieć łatwo, iż sport ten wymaga nie lada zręczności, zimnej krwi i szybkiej orjentacji. Ten nowy rodzaj sportu wodnego ma już jednak swój odpowiednik w sportach zimowych. Jest nim „skikiöring“ jazda na nartach za koniem. „Wrażenie wielkiej szybkości przy nikłem niebezpieczeństwie dla dobrego pływaka w razie upadku — mówi o aquaplaningu p. Magnier, — czyni ten nowy rodzaj sportu bardzo pociągającym.

POLSKA NA MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE ELEKTRYFIKACYJNYM W RZYMIE.

W dn. 20—28 września br. w Rzymie obradować będzie Międzynarodowy Kongres Elektryfikacyjny. Polska — jako jeden z 4-ch czynnych członków Międzynarodowego Związku Elektrowni, weźmie w nim udział wybitny.

Delegacja polska wyjeżdża w składzie 12-u osób. Referaty wygłosza pp. mec. Chełmoński o „Ustawodawstwie elektryfikacyjnem“ inż. Bieliński: „Statystyka elektryfikacyjna“, inż. Czaplicki „O badaniu lamp“. Pozatem delegacja polska przygotowuje szereg wniosków z dziedziny elektryfikacyjnej.

NIESUMIENNI LEKARZE ZOSTALI UKARANI.

Warszawa, 26. 8.

Wszystkie procesy, w których na ławie oskarżonych zasiada lekarz pod zarzutem niesumiennego wypełniania obowiązków zawodowych, budzą z natury rzeczy bardzo wielkie zaciekawienie.

Do rzędu tego rodzaju procesów należy rozpatrywana obecnie przez Sąd Najwyższy sprawa d-ra Jakóba Neumana i d-ra Stanisława Michalskiego z Łodzi, — obaj zostali oskarżeni o odmówienie pomocy w niecierpiącym zwłoki wypadku.

Niejaka Półrolnikowa w czasie strajku lekarzy Kasy Chorych zwróciła się do Kasy wzywając pomocy do Józefy Stępieniowej, która dostała silnego krwotoku. Dano jej auto i polecono jechać po d-ra Michalskiego. Dr. Michalski wszakże oświadczył, iż nie ruszy się z domu jeśli nie otrzyma 40 zł. zgóry. P. Półrolnikowa nie miała przy sobie pieniędzy, musiała więc udać się do innego lekarza. Trafiła do d-ra Neumana, który tak jakby umówił się ze swym poprzednikiem, również zażądał 40 zł. na rękę.

Ostatecznie ani jeden ani drugi do chorej nie pojechali.

Sprawa oparła się o sąd i przeszła przez wszystkie instancje. Ostatecznie Sąd Najwyższy oddalił kasację obu lekarzy skazanych przez pierwszą i drugą instancję po 200 zł. grzywny i koszty sądowe.

Zblizka i zdaleka

— **Bezrobocie w Polsce maleje.** W tygodniu ubiegłym liczba bezrobotnych w państwie spadła o dalsze 4.285 osób. Nowe większe partje robotników przyjęto w przemyśle górniczym i włókienniczym. Bez pracy pozostaje jeszcze w Polsce około 254.000 ludzi.

— **Trzęsienie ziemi w Hiszpanji.** W miejscowości Bobadilla w Hiszpanji, odczuto dzisiaj trzęsienie ziemi. Wiele domów zawaliło się. Szkody materjalne znaczne. Trzęsienie odczuto również na Maladze i Teneriffe.

— **Pożar lasów we Francji.** W Departamencie Gironde we Francji, w różnych punktach lasów sosnowych wybuchły pożary. Szkody materjalne są bardzo znaczne. Pożar nie został dotychczas ugaszony. W departamencie Var również w lasach w Esterel szerzy się pożar, który przybiera groźne rozmiary.

— **Lotnictwo angielskie** święci w tych dniach 7-mą rocznicę otwarcia regularnej komunikacji powietrznej między Londynem a kontynentem. Według danych statystycznych angielskie statki powietrzne, utrzymujące komunikację na tej linji, przeleciały ogółem **zgórą** 7 miljonów mil. W ciągu tego czasu **przewieziono** 100.000 osób. W roku bieżącym wprowadzono **nowe** aparaty, które mogą przewieźć 20 pasażerów.

— **Delfiny w kanale La Manche.** Pływak **niemiecki** Kennerich, który próbował przepłynąć kanał La Manche, został napadnięty przez delfina i uderzony **ogonem** ryby tak silnie w brzuch, że musiał **wycofać się** z przedsięwzięcia. Pasażerowie, jadący **na statku** eskortującym pływaka, widzieli dokładnie **scenę kiedy** delfin rzucił się na pływaka.

— **Aresztowanie szpiega sowieckiego.** W **Dawidgródku** aresztowano w chwili przechodzenia **przez granicę** tamtejszego mieszkańca, Aleksandra Szamicza. Podczas rewizji znaleziono przy nim **plany fortyfikacyj polskich,** oraz instrukcje dla naczelnika najbliższego G. U. P. Szamicz przyznał się, że już parokrotnie przechodził do Sowietów, przenosząc różne wiadomości. Obecnie zaś udawał się tam na stały pobyt.

— **Nowa waluta węgierska.** Z Budapesztu donoszą, że od środy rozpocznie Bank Narodowy przestemplowanie koron węgierskich na pengo. Stemplowanie nastąpi w stosunku 80 pengo za miljon koron.

Humor i satyra.

MIŁY ORDYNANS.

Starszy wiekiem i rangą admirał G., prefekt morski w Che... otrzymał jak zwykle zaproszenie na obiad od M-me Valentin, żony jednego z największych armatorów miejscowych. Nagła newralgja zmusiła jednak admirała w ostatniej chwili do wyrzeczenia się miłej wizyty. Napisał list do M-me Valentin, zawołał ordynansa:

— Bernardzie, odniesiesz ten list do pani Valentin.

A że p. admirał stołował się zwykle w restauracji X..., na placu Maubert, rzekł jeszcze do ordynansa:

— A nie zapomnij przynieść mi obiad wracając.

Wierny Bernard pędzi lotem strzały do p. Valentin, oddaje list i czeka:

— Podziękuj admirałowi.

Przepraszam panią, ale admirał polecił mi przynieść obiad.

Pani Valentin i jej goście zanosili się od śmiechu. Poczciwy ordynans otrzymał jednak menażki z obiadem, do którego troskliwa acz rozśmieszona całą tą historją pani Valentin, dodała butelkę wina.

Zdziwiony wytwornym obiadem admirał, rozpoczął indagacje. Po szeregu pytań i odpowiedzi, prawda wyszła na jaw.

Zrozpaczony oficer, chcąc się zrehabilitować w oczach pani dom wcisnął większy banknot frankowy w rękę Bernardowi, polecił mu kupić natychmiast bukiet róż i odnieść go wraz z bilecikiem do pani Valentin.

Po jakiejś pół godzinie ordynans wraca zdyszany i kładzie na stole przed admirałem pięć dwudziestofrankowych banknotów.

Zaniepokojony na nowo, indaguje admirał swego ordynansa:

— A to pani zwróciła mi za kwiaty, odpowiada z zadowoleniem Bernard.

Pani Valentin, otrzymawszy kwiaty, wręczyła ordynansowi 5 franków napiwku, na co naiwny marynarz zareplikował:

— Sto franków, proszę pani!

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Sytuacja finansowa.

W Dzienniku Ustaw z dnia 20 b. m. ukazało się rozporządzenie o przywróceniu wolnego handlu walutami. Od tej chwili dolary przestają być „owocem zakazanym", a każdy obywatel będzie je mógł nabywać bez ograniczeń i bez potrzeby poszukiwania ich nielegalnie po wyśrubowanym kursie na „czarnej giełdzie". Ta ostatnia traci wobec tego rację bytu i przerzuci się w krótkim czasie zapewne zupełnie na grę akcyjną. W ostatnich dniach wynosiło rozpięcie między oficjalnym kursem dolara zaledwie dwa grosze i powstało stąd, że Bank Polski obniżył pod naporem rynku prywatnego kurs gotówki amerykańskiej na 9.00, dewizy na New-York zaś na 9.04, podczas, gdy na „czarnej giełdzie" i w obrotach międzybankowych utrzymały się dolary między 9.03 a 9.02.

Zapotrzebowanie na waluty i dewizy od kilku dni się zwiększyło, co tłumaczy się ożywieniem w przemyśle, zwłaszcza włókienniczym, garbarskim i metalowym przed zbliżającym się sezonem jesiennym i zimowym. Trzeba się liczyć odtąd ze stałym wzrostem popytu na obce waluty dla celów ściśle gospodarczych, ponieważ powrót dobrobytu jako też zawarcie traktatów handlowych z ościennemi państwami wzmogą import, pokrywany, jak wiadomo w zagranicznych dewizach.

Eksport węgla polskiego utrzymuje się wciąż na poważnym poziomie. Anglja poczyniła nowe zamówienia na kilkaset tysięcy tonn na miesiąc wrzesień. W razie zupełnego ukończenia strajku angielskiego, co już w najbliższych dniach może nastąpić — straci Polska wprawdzie największego odbiorcę — Anglję — zostaną nam natomiast wszystkie inne rynki, jak Szwecja, Rosja Sowiecka, Kraje Bałtyckie etc., na których to rynkach zdołał sobie węgiel polski w przeciągu bardzo krótkiego czasu wyrobić przodujące stanowisko.

Tegoroczną produkcja zboża jest naogół niższa, aniżeli w roku ubiegłym. Urodzaj w Polsce jest jednak znacznie lepszy, niż w innych krajach europejskich, (oprócz Rumunji), co przy wielkich zapasach z roku ubiegłego daje nam możność bardzo wydatnego eksportu. Ogólny zbiór żyta wynosi, według dotychczasowych danych 5.512.800 tonn, czyli o 16 proc. mniej, jak w ub. roku; pszenicy zebrano 1.475.800 ton, czyli o 6,2 proc. mniej, owsa 3.201.200 ton, czyli 3,3 proc. mniej, jęczmienia 1.641.700 ton, t. j. o 2,2 proc. mniej. Zbiór ziemniaków będzie przypuszczalnie o jakieś 15 proc. niższy.

Jak wspomnieliśmy wyżej nastąpiło w drugiej połowie sierpnia większe ożywienie w przemyśle. Wszystkie wielkie fabryki włókiennicze otrzymały na sezon jesienny i zimowy poważne zamówienia krajowe i zagraniczne, niektórym powierzono wykonanie bardzo znacznych dostaw rządowych. Garbarnie pracują cała parą, ponieważ skóry krajowe zaczęły konkurować skutecznie z zagranicznymi a ludność zaopatruje się teraz przeważnie tylko w obuwie krajowe. Fabryki wagonów i lokomotyw otrzymały znaczne zamówienia Ministerstwa Kolei i Dyrekcji Tramwajów, słowem przemysł ruszył się. Przytem trzeba wziąć pod uwagę, że ziemianin i rolnik będą rozporządzali po zrealizowaniu zbiorów większą ilością gotówki i otrzymają oprócz tego kredyty i znaczne ulgi podatkowe. Gotówkę obrócą głównie na zakup maszyn, odzieży, obuwia etc., co znowu dla przemysłu otwiera korzystne widoki. Dlatego też spadła w tygodniu ubiegłym liczba bezrobotnych w państwie o dalsze 4.285 osób. Większe partje robotników przyjęto w przemyśle włókienniczym i górniczym.

W chwili obecnej pozostaje jeszcze bez pracy około 250 tysięcy ludzi.

A. Z. W.

Sprawy podatkowe.

KARY ZA ZWŁOKĘ PRZY OPŁACANIU PODATKÓW.

Przypomina się wszystkim płatnikom podatków rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 8 lipca 1926 r., w myśl którego, **poczynając od 1 września b. r., pobierany będzie nadzwyczajny dodatek w wysokości 10 proc.** do wszystkich zaległości podatkowych, wymienionych w § 1 powołanego powyżej rozporządzenia, wpłaconych względnie przymusowo ściąganych, bez względu na to, czy zaległości te powstały z winy płatnika czy też zostały odroczone lub rozłożone na raty. Oprócz powyższego nadzwyczajnego dodatku pobierane będą ustawowe kary za zwłokę, oraz w razie przymusowego ściągnięcia, koszty egzekucyjne w wysokości 5 proc. Przy wpłacie zaległości do **końca b. m.**, należą się tylko kary za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie.

Równocześnie zaznacza się, że z dniem **20 b. m.** upłynął ulgowy termin płatności połowy zaliczki podatku obrotowego **za II kwartał 1926 r.** Niedotrzymanie powyższego terminu pociągnie za sobą przymusowe ściągnięcie **całej** zaliczki za II kwartał wraz z karami za zwłokę, począwszy od ustawowego terminu **płatności, t. j.** od 30 lipca 1926 r.

W interesie więc płatników, zalegających z podatkami państwowemi, leży wpłacenie tych zaległości jeszcze **w miesiącu bieżącym** do Kasy Skarbowej.

Urząd Skarbowy Podatk. i Opłat Skarbowych w Grudziądzu.

Sprawy społeczne

— USTAWA EMERYTALNA DLA NIEETATOWYCH PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH. Niezliczone wystąpienia i memorjały, a ostatnio dwukrotna audjencja Zarządu Głównego Polskiego Związku Kolejowców u pana ministra Romockiego, spowodowały, że projekt ustawy emerytalnej dla nieetatowych kolejowców zostały wniesione na Radę Ministrów.

Ponieważ jednak doszło do wiadomości, że ministerstwo skarbu z niczem niewytłómaczonych powodów pragnie projekt tej ustawy, uzgodniony dawno ze Związkami zawodowemi, zmienić na niekorzyść nieetatowych pracowników kolejowych, przyznając im prawo do emerytury dopiero po 15 latach służby, a obliczenie odszkodowań za nieszczęśliwe wypadki, opierając nie na 100 proc., lecz na 50 proc. wymiaru, — Zarząd Główny P. Z. K. wniósł natychmiast odpowiedni memorjał do Ministerstwa Kolei, Skarbu i Prezydjum Rady Ministrów. —

W memorjale tym domaga się P. Z. K. prawa emerytury po 10 latach, odszkodowań za wypadki na podstawie 100 proc. wymiaru, ponadto odprawa dla tych, którzy nie mają prawa do emerytury, zrównanie praw wdów i sierot po nieetatowych z etatowymi, wreszcie, żeby emeryturę wymierzały samoistne władze kolejowe.

Wiadomość o opozycyjnem stanowisku ministerstwa skarbu wywowała u interesowanych słuszne wzburzenie.

Należy się spodziewać, że Rada Ministrów nie dopuści do niepotrzebnych fermentów wśród kolejowców i postulaty interesowanych uwzględni.

Bilans Banku Polskiego za II. dekadę sierpnia.

Zapas złota zwiększył się.

Sprawozdanie B. P. wykazuje za ten okres poprawę interesów instytucji emisyjne. Zapas złota osiągnął 135,8 milj. zł, walut 82,8 milj. wzrastając stosunku do poprzedniej dekady o 7,3 milj. zł parytetowych. Ponieważ część pozycyj bilansowych jest wykazana w złotych parytetowych to różnice na kursie w II. dekadzie dały 69,2 milj. zł papierowych. Pozatem powiększył się zapas srebra i bilonu o 15,4 milj. zł osięgając sumę 17,9 milj., powiększył się portfel wekslowy o 2,8 milj. i 20 sierpnia wynosił 304 milj. Po stronie biernej Bank wykazuje w dalszym ciągu wzrost obiegu banknotów w stosunku do poprzedniej dekady o 12,2 milj. zł. Rekord obiegu wyniósł więc 511,7 milj. zł. Rachunki w walutach obcych wynoszą 9,2 milj. zł, mniej o 2,5 zobowiązania reportowe 14,6 (mniej o 1,1 milj.), rachunki żyrowe wzrosły o 20,7 milj. i wyniosły 117,9 milj. zł.

Pogłoski o zakazie wywozu zboża.

W „Gazecie Porannej Warszawskiej" czytamy:

Wobec tego, że wczoraj rozeszły się pogłoski, iż na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów wbrew opinji ministra rolnictwa wyrażonej ostatnio na konferencji prasowej, uchwalono zakaz wywozu zboża zagranicę, przyczem jednak pogłoski nie określały terminu zakazu, udał się współpracownik pisma dla sprawdzenia tych wersji i zapoznania z opinji rolnictwa w tej sprawie do b. ministra rolnictwa posła Jerzego Gościckiego, który stwierdził, że według niego pogłosek tych nie należy traktować poważnie. P. Gościcki nie może sobie bowiem wyobrazić, by rząd, który tylekrotnie zapowiadał, że będzie do podniesienia rolnictwa jako najważniejszego czynnika w życiu gospodarczem kraju, przez zapewnienie mu opłacalności intensywnej gospodarki miał obecnie wchodzić na drogę zakazów przy reglamentacji powszechnie już potępionej. Obawy co do braku zboża na rynku wewnętrznym są przedwczesne. Dotychczasowe wiadomości nie upoważniają do wnioskowania, że tegoroczne zbiory, co do których zresztą niema dokładnej statystyki, nie dają nadwyżki na wywóz. Gdyby nawet przewidywania te okazały się częściowo słuszne, to zdaniem informatora, zakaz wywozu byłby dotkliwą krzywdą dla rolników. Konsumcja zboża odbywa się mniej więcej równomiernie w ciągu całego roku, rolnicy zaś muszą ze względów gospodarczych wyprzedać większość zbiorów na jesieni. Wobec braku w kraju dostatecznych kapitałów na skupienie większych zapasów w drugich rękach, zakaz wywozu spowoduje obniżkę cen katastrofalną dla rolników, gdyż ceny te mogą nawet nie pokrywać kosztów własnych produkcji. Jakie skutki sprowadza dla całego życia kraju klęskowe położenie rolnictwa wykazał r. 1924. Na pytanie, czy można zabezpieczyć potrzeby aprowizacyjne kraju w razie braku nadwyżki wywozowej bez wydania zakazu wywozu, odpowiedział p. Gościcki, że jest to możliwe. Niech rząd podejmie skup zboża po cenach osiąganych przy eksporcie, ewent. o kilka centów wyżej, a wtedy ani jeden wagon nie wyjdzie zagranicę i uniknie się dotkliwego krzywdzenia rolnictwa i eksperymentu niebezpiecznego dla życia gospodarczego kraju. Organizacje rolnicze chociaż traktują pogłoski o zakazie wywozu jako niepoważne, złożą dziś rządowi memorjał w tej sprawie.

Rozbudowa portow morskich w Gdyni, Gdańsku, i Tczewie

Do dnia 27 będą zakończone roboty przy nowych nadbrzeżach gdyńskich o długości 250 mtr, poczem nastąpi otwarcie ruchu na tym odcinku portu. Następnie będą rozpoczęte prace nad wykończeniem reszty nadbrzeży w których do końca roku ma być gotowych 400 mtr. Równocześnie ma być zasypane tymczasowe molo i prowadzone są intensywne prace nad rozszerzeniem basenu wewnętrznego. Kierownicy budowy są przekonani że zdolność przeładunkowa portu w Gdyni dosięgnie w końcu roku 120 tys. ton miesięcznie. Ulepszenia urządzeń w Gdańsku posuwają się naprzód, budowane są obecnie nowe nadbrzeża i krany. Port morski w Tczewie jest ulepszany przez T-wo „Wisła Bałtyk", które sprowadziło nowoczesne „ruchome ryny" przeładunkowe których sprawność nie została jednak wypróbowana. Zdaniem pisma z ukończeniem tej serji robót prace nad ulepszeniem naszych portów można uważać za zakończoną. Obecnie cały wysiłek rządu i sfer gospodarczych musi być skierowany w kierunku potanienia kosztów przewozu i przeładunków, które są u nas jeszcze zbyt wygórowane.

Ogólno polska konwencja węglowa.

Dnia 25 b. m. odbyło się w górnośląskiej Izbie przemysłowo-górniczo-hutniczej uroczyste podpisanie statutu ogólnopolskiej konwencji węglowej.

Statut podpisali upełnomocnieni zastępcy wszystkich kopalń węgla trzech polskich zagłębi węglowych: górnośląskiego, dąbrowskiego i krakowskiego.

W ten sposób po długotrwałych układach i wysiłkach udało się stworzyć ogólno-polską konwencję węglową, która jednocześnie wchodzi w życie także i pod względem formalnym.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 26 sierpnia (A.W.)

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	8.99	9.01	8.97

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	9.00
Floreny holenderskie	361.30
Franki belgijskie	24.76
Franki francuskie	25.84
Franki szwajcarskie	174.06
Funty angielskie	43 76
Korony austrjackie	127.41
Korony czeskie	26.72

Złoty w dniu 26 sierpnia 1926. r. (A.W.)

Gdańsk przekaz 57.25 — 57,40, gotówka 57.43 — 57.47 Berlin przekaz 46.43 — 46,67, na Katowice 46.48 — 46.72, na Poznań 46.43 — 46.47, gotówka 46.43 — 46 67. Amsterdam przekaz 25, Zurych przekaz 57, Londyn przekaz 45.00, Nowy Jork przekaz 10.93, Ryga przekaz na Warszawę 65.00, Praga przekaz 372 — 378, gotówka 373.50 — 376.50. Wiedeń przekaz 78.55 — 79.05, gotówka 78.30 — 79.30, Budapeszt gotówka 7850 — 8150.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 27. 8. — godz. 10-ta. — Nieurzędowo notowano dolar 8.99 zł., gulden 1.73. — Tendencja utrzymana. (AW.)

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Grudziądz, 25.8. „Rolnik" Spółdzielnia Rolniczo Handlowa notuje ceny za 100 kg. loco stacja załadowcza: żyto 31.50 — 32.50, pszenica 42 — 44, jęczmień zwyczajny 27 — 29 jęczmień browarowy 31 — 34, owies 29 — 31. Usposobienie stałe.

Warszawa 26. 8. (U.) Tranzakcje na Giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. fr stacja załadowania, w nawiasach fr. Warszawa. Pszenica kongresowa 747 g/l (127 f. h.) 48.25, pszenica kresowa 742 g/l (126 f. h.) 46.50. żyto kongresowe 693 g/l (118 f. h.) 34.00, żyto kongresowe 693 g/l (118 f. h.) (35 40), żyto kongresowe 681 g/l (116 f. h.) 34.60 — 33.50, żyto kongresowe 681 g/l (116 f. h.) (35.50 — 44 75, jęczmień browarny 32.50 — 32,75, jęczmień kongr. kaszowy 31.00 — 32 00. jęczmień poznański kaszowy 31.00. Obroty średnie, tendencja utrzymana.

Gdańsk, 26. 8. Not. urz. zboża bez zmiany. Dowóz do Gdańska: pszenicy 40, żyta 630, jęczmienia 210, owsa 237 grochu 10 tonn.

BYDŁO I MIĘSO.

Warszawa, 26. 8. Na wczorajszym targowisku bydła i owiec spędzono 369 sztuk bydła, podawano ceny od 0.90 — 1.20, 360 sztuk cieląt podawano ceny od 1.10 — 1.15 i 50 owiec po cenie 0.80.

Warszawa, 26 8. Na wczorajszym targowisku świń spęd był normalny, ceny utrzymały się w granicach poniedziałkowych — tendencja na krajowym rynku świń jest nieco słabsza, szczególnie na targowicy mysłowieckiej, wskutek osłabienia tendencji w Pradze i Wiedniu. Spędzono dziś 658 sztuk z czego 225 po 2.40 — 2.35, 215 po 2.35 — 2.30, i 96 po 2.25 — 2.20, 68 po 2.15 — 2.10, 46 po 2.05 — 2.00 i 8 po 1.70.

Grudziądz 25. 8. Ceny na mięso za 1 kg. bitej wagi w płaceniu: mieso wołowe I gat. 2.10, II gat. 1.80; III gat. 1.60, wieprzowe I gat. 3.10, II gat. 2 90, owcze I gat. 2.00, II gat. 1.80, III gat. 1.70. Tendencja utrzymana.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ piątek 27 sierpnia 1926 r.

KALENDARZ: Piątek 27-go sierpnia Cezarego.
Sobota 28-go Augustyna b.
Wschód słońca 5 3 zachód 18 59
Wschód księżyca 21 10 zachód 9 59

*

NOCNE DYŻURY APTEK.

Od dnia 21—27 sierpnia br. włącznie apteka „Pod Koroną" — ul. Wybickiego 39, tel. 137 i apteka „Pod Złotą Gwiazdą" — ul. Chełmińska 26, tel. 309.

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L.** przy ulicy Lipowej otwarte są dla dorosłych codzień od godz. 6 do 8 wieczór prócz niedzielę i świąt, a dla dzieci tylko w każdą środę od 5 do 6 popołudniu.

—** **KINO „ORZEŁ"** wyświetla potężne arcydzieło francuskie p. t. „Vidocq" w 15 wielkich aktach. W roli głównej słynny tragik René Navarre.

—** **KINO „APOLLO".** Mary Pickford w swej najnowszej kreacji p. t. „Dorota Vernon".

*

—** **STAN POGODY.** Spostrzeżenia Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Dziś w południe temperatura 17°9 Cels., wilgotność 93 proc., stan nieba: pochmurno. Rozkład ciśnienia w Europie: Obszerny niż barometryczny zalega całą Skandynawję, Rosję północną, Niemcy i Polskę. U brzegów Islandji zjawiła się nowa depresja. — Obszar wysokiego ciśnienia z nad Atlantyku sięga ku brzegom Anglji, drugi rozległy — nad Włochami, Grecją i morzem Śródziemnem. Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Najpierw jeszcze pogoda pochmurna i dżdżysta, potem zmienna (przelotne deszcze), chłodniej, umiarkowane wiatry zachodnie, potem północno-zachodnie.

—** **STAN WODY W WIŚLE POD GRUDZIĄDZEM** wynosi w dniu dzisiejszym 2,25 mtr.

—** **ROK SZKOLNY ROZPOCZNIE SIĘ 15 WRZEŚNIA.** Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów zapadła decyzja o przesunięciu terminu otwarcia roku szkolnego w szkolnictwie powszechnem i średniem prywatnem i państwowem, w całej Polsce na dzień 15 września. Jednocześnie Ministerstwo Oświaty rozesłało do wszystkich kuratorów telefonogramy, które opiewają: „Z powodu szerzenia się epidemji szkarlatyny, minister oświecenia poleca przełożyć rozpoczęcie roku szkolnego na dzień 15 września".

Generalna dyrekcja służby zdrowia wydała podwładnym organom polecenie energicznego zwalczania płonicy, tak, by w dniu 15 września szkoły nie stanęły w obliczu poważnej konieczności przesunięcia terminu zajęć.

—** **BACZNOŚĆ! WYBORY!** W dniu 10 października br. odbędą się wybory dot. mężów zaufania z ustawy ubezpieczenia urzędników prywatnych na całym obszarze Województwa Pomorskiego i to w Starostwach względnie Magistratach. Sprawa ta jest bardzo doniosła ze względu na prawa ubezpieczonych oraz pracodawców i wobec tego zaleca się najdokładniej zapoznać z przepisami wyborczemi. Wyjaśnienia udziela każde Starostwo względnie Magistrat.

Dyrektor Wyższego Urzędu Ubezpieczeń — Dąbrowski

—** **ZWIĄZEK TOWARZYSTW KUPIECKICH NA POMORZU W GRUDZIĄDZU** niniejszem prostuje, że zjazd delegatów Towarzystw Kupieckich w Chełmnie odbędzie się dnia 17 października a nie — jak poprzednio podano — 10 października.

—** **STRZELANIE CZWARTKOWE BRACTWA STRZELECKIEGO,** które się wczoraj odbyło, zgromadziło pokaźną liczbę członków na strzelnicy. Kubek, o który strzelano, przechodził z rąk do rąk, aż wreszcie zdobył go 54 pierścieniami brat Peikert. Po ukończeniu strzelania odbyło się posiedzenie Zarządu, gdzie uchwalono, iż w przyszłości odbywać się będą strzelania w poniedziałki, a więc następne — dnia 30 b. m. o godzinie 3-ej do tarczy orderowej, kubkowej i groszowej. Również postanowiono skreślić z listy członków tych wszystkich, którzy dłuższy czas nie wpłacili składek. W końcu na zaproszenie zwycięzcy dnia zasiedli bracia strzelcy wspólnie do stołu, gdzie prowadzono dyskusję na tle strzelnictwa, jak również nie zabrakło strzeleckiego humoru. Wyrażano zadowolenie, że można schodzić się już we własnym lokalu, zwłaszcza przy skorej obsłudze p. Bielińskiego, który pobyt pod każdym względem umie uprzyjemnić.

—** **KOMUNIKAT dla bezrobotnych chętnych do pracy na wyjazd:** P. U. P. P. w Grudziądzu komunikuje, że Nadleśnictwo Gołąbek, poczta Polski Cekcyn zgłosiło zapotrzebowanie na 100 robotników leśnych wykwalifikowanych do wyróbki opału, którego wyróbka trwać będzie do października, poczem nastąpi wyróbka drzewa użytkowego. Zarobek akordowy, a mianowicie:

Szczapy opałowe	za wyróbkę 1 mp.	1,10 zł.
Wałki opałowe	za wyróbkę 1 mp.	1,00 zł.
Gałęzi I. kl.	za wyróbkę 1 mp.	0,60 zł.

Narzędzia robotnicy winni mieć własne. W pobliżu wyrębów znajduje się barak, gdzie w miarę wolnych miejsc mogą znaleźć robotnicy bezpłatne pomieszczenie, w przeciwnym razie w poblizkich wioskach. W baraku również robotnicy mogą znaleźć utrzymanie, t. j. obiad i kolację, co kosztuje bez chleba 0,80 zł. dziennie. Wskazanem jest aby robotnicy przynieśli z sobą żywność na 8 dni, lub ekwiwalent w gotówce, gdyż dopiero po 8 dniach można im wypłacić pierwszy zarobek, poczem wypłata nastąpi mniejwięcej co 15 dni.

Dalsze informacje i przekazanie na wyjazd udziela P. U. P. P. w Grudziądzu od godziny 8-mej do 10-ej przed południem.

Kierownik Urzędu: (—) Jan Piwowar.

Tragiczny wybuch granatu.

„Zguba majowa" niszczy młode życie.

Warszawa 26. 8. Dziś w domu przy ulicy Leszno nastąpił wstrząsający wybuch. Okazało się, że w mieszkaniu Turkiewicza eksplodował granat ręczny przyniesiony niewiadomo skąd przez 11-letniego syna Turkiewicza.

Malec granat ten zaczął rozbierać i spowodował wybuch.

Odłamki granatu pozbawiły nieszczęśliwego malca jednego oka, oberwały mu trzy palce u ręki i zadały niebezpieczne rany jamy brzusznej.

W stanie ciężkim przewieziono chłopca do szpitala na Kopernika.



— Przepraszam uprzejmie, jestem statystykiem od notowania wypadków samochodowych, czy mam to zarejestrować jako jeden, czy jako dwa wypadki?

—** **I-szy ZJAZD LEKARZY POLAKÓW na Śląsku w dniach 23, 24 i 25 września 1926 r.** Komitet Organizacyjny Zjazdu przypomina pp. Kolegom lekarzom, że termin zgłaszania uczestnictwa w zjeździe upływa z dniem 5 września br. Uprasza się więc p. Kolegów o jaknajrychlejsze zgłoszenie się celem zapewnienia pomieszczenia. Nadesłane wraz z głoszeniem się 25,— zł od osoby, a 10,— zł od osoby towarzyszącej pokryją w miarę ilości zgłoszeń koszta wycieczek i mieszkań.

Sekretarjat Komitetu Organizacyjnego — Katowice, ulica Francuska 34.

—** **OSTRZEŻENIE dla osadników rolnych na Pomorzu.** Okręgowy Urząd Ziemski niniejszem przestrzega Osadników Rolnych przed wyzyskiem ich dobrej woli dokonywanym przez pomysłowych aferzystów, wyciągających z ich kieszenini ciężko zapracowany grosz, za rzekome pośrednictwa i starania w odnośnych instytucjach, celem uzyskania dla osadników pożyczek inwestycyjnych.

Tryb uzyskania pożyczek da osób mających po temu prawo, jest ustalony odnośnymi przepisami i żadne interwencje uboczne wpływu w tym kierunku wywrzeć nie mogą.

Podania o pożyczki na blankietach, które bezpłatnie otrzymać można w Powiatowych Urzędach Ziemskich, należy wypełnić i złożyć (względnie przesłać) odnośnym terytorjalnie Komisarom Ziemskim, którzy, po zbadaniu i zaopinjowaniu o wartości moranej petenta i poręczyciela, a także intensywność i potrzeb gospodarczych petenta, przesyłają podania do aprobaty Prezesa Okr. Urz. Ziem. poczem skierowane zostają do Oddziału Państwowego Banku Rolnego. Odpowiedzi petentom udziela pisemnie Państwowy Bank Rolny lub pisemnie czy ustnie dany komisarz Ziemski przyjmujący podanie petenta. Cała procedura trwa 4—6 tygodni, a niekiedy, przy braku kredytu na cele pożyczkowe nawet do paru miesięcy.

Żadne natomiast osobiste interwencje zainteresowanych na przyspieszenie sprawy udzielenia pożyczki lub wysokości tejże **wpływu niema i mieć nie może,** a już w żadnym wypadku **interwencja osób trzecich, wszelakiego rodzaju biur porad prawnych lub pomysłowych osobników!**

Osoby poszkodowane przez podobnego rodzaju pośredniczące biura lub osoby, zechcą składać zażalenia u Komisarzy Ziemskich, celem unieszkodliwienia występnej działalności pomysłowych osobników.

Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu.

—** **Z DZIEJÓW PEWNEGO PORTFELU. (Prawdziwe wydarzenie z życia).** ...„i byłoby wszystko w porządku, gdyby mój pan chciał się ze mną troskliwie obchodzić. Nieraz zdarzało się, że wypychał mnie nadmiernie, nie dając mi wprost możności złapania oddechu, innym razem nie dbał nic o moje wnętrze, pozwalając głodzić mi się całemi dniami. Przyznam wam się, że to drugie zachodziło ostatniemi czasy coraz częściej, a więc brak należytego pokarmu a tem samem słaby dopływ soków odżywczych odbijał się nieszczęśliwie na mym widoku zewnętrznym. Najgorsze jednak, że mnie ustawicznie niepokoił. Nie byłem nigdy pewny dnia ani godziny.

Zdarzało się, że z wieczora, a nawet nocą, sięgał po mnie chwytem bezwzględnym, pakował mi rękę do środka, szperał, tarmosił, i chcąc nie chcąc, oddawać mu musiałem ostatni nawet banknocik. Najgorszym się jednak stawał, gdy siedząc w towarzystwie pań i panów, w płaceniu rachunku zwiększać miał dochody jednego z monopolów państwowych. Wtedy stawał się zupełnie nieznośnym. I wartość produktu krytykował zawzięcie i rachunek się nigdy nie zgadzał. Naturalnie, że całą złość wylewał na mnie. Cierpiałem jednak dotąd i w milczeniu ducha znosiłem jego nietakt i szykany. Aż wreszcie i moja cierpliwość się wyczerpała. Skorzystawszy z jego nieuwagi (jak zdążyłem obliczyć — był po sześciu kieliszkach czystej i czterech „wzmocnionych"), — poprostu uciekłem. Drżący z pogardy i oburzenia, skryłem się najprzód w fałdę jego marynarki, później oparłem się o miękką wyściółkę kanapki kawiarnianej, aż wreszcie zgrabnym posuwistym ruchem skoczyłem na podłogę. Po pewnych wzruszeniach a może i strachu oczekiwałem na odejście mego tyrana. Po chwili już go w kawiarni nie było. Zatarłem ręce z radości i złośliwe zadowolenie opanowało mnie na myśl, jaką twarz zrobi mój despotyczny pan, nie znajdując mnie więcej na swym zwiędłym łonie. Czy nie zadrży serce jego tęsknota za starym powiernikiem, czy nauczy się mnie wreszcie cenić?... Napewno. W tym miejscu straciłem przytomność"...

Wczoraj o godzinie 11,30 wieczorem w czasie zamykania kawiarni „Wielkopolanka" stołowy p. Kühn znalazł na ziemi portfel, zawierający 165 złotych i 16 dolarów, które oddał na przechowanie właścicielowi zakładu. Czyn godny pochwały.

****— Tabela wygranych Loterji Państwowej.**

Dziś w trzynastym dniu ciągnienia piątej 13-ej państwowej loterji klasycznej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

25 000 zł. Nr. 15976
Po 3 000 zł. Nr. 7741 31858
Po 2 000 zł. Nr. 22087 34470
Po 1.000 zł. Nr. 29950 41814 48850 51583 52623 63306.
Po 600 zł. Nr. 482 12789 17973 21476 39937 40386 40441 40483 46037
Po 500 zł. Nr. 11044 11215 13423 17655 19062 25808 30524 33612 36831 39735 43537 47383 47782 60816 61307 64206
Po 400 zł. Nr. 207 972 1593 4757 5562 5598 5747 5821 7220 8848 9615 10791 11491 12952 13425 14045 16748 17940 18707 18882 21342 24233 25448 25884 26727 27924 30675 31104 33906 34266 34544 35096 35138 36924 37600 38558 39120 39432 39595 40471 44093 46985 49266 51315 53015 53821 54031 55209 55664 55702 56622 57190 61323
Po 300 zł. Nr. 855 920 1149 1564 2155 2556 3142 3175 3435 3515 3869 4637 6360 6773 7200 7758 7810 8256 8332 8414 9215 9437 9737 9742 10303 11049 11241 12089 12388 12645 12806 12813 13363 14975 16316 16447 17213 17392 18778 19400 20187 20310 20462 20740 20945 20983 21079 21650 21874 22107 23191 23230 24201 25679 25731 26338 26458 26850 26927 26993 27042 27537 38089 28115 28337 28515 28778 28982 29038 29260 29282 29284 29742 29996 30878 31118 31119 31554 33389 34291 34600 34682 35535 35805 35957 36445 36461 36832 37253 37814 38165 38266 40468 40611 41142 41639 41793 42646 42808 42845 42868 43020 43335 43882 44021 44161 44910 45450 47099 47127 47221 47808 47892 48075 48591 49563 50258 51003 52156 52390 52558 52659 52780 54163 54593 55522 56494 56831 56948 57776 57933 58706 58841 59729 60271 60365 60610 60713 61969 62320 62978 63014 63366 63854 64279 64938 65075 65199 65769 65977

—** **WIELKA WYPŁATA UBEZPIECZENIOWA.** Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń „Vesta" wypłaciło niedawno wdowie po ś. p. D-rze Jacobsonie, który piastował stanowisko dyrektora cukrowni w Chełmży, 100 000 złotych w postaci odszkodowania w następstwie nieszczęśliwego wypadku. Tow. „Vesta" istnieje od roku 1873, jako pierwsze polskie Towarzystwo, które założone było wyłącznie przez Polaków. Podczas zaboru pruskiego Niemcy starali się wszelkiemi sposobami utrudniać rozwijające się wówczas prace towarzystwa, lecz dzięki energji i dobrej organizacji, Towarzystwo nietylko że pomyślnie się rozwija, lecz dziś cieszy się jaknajlepszą opinią.

—** **ZE SPORTU. Mistrz stolicy Polski „Polonia" w Grudziądzu.** W niedzielę, dnia 29 b. m. wszyscy mieszkańcy miasta Grudziądza, a zwłaszcza ci, którzy interesują się sportem piłkarskim, przybędą na boisko T. S. Olimpji, by godnie powitać reprezentacyjna drużynę stolicy Polski „Polonję". — Sądzimy, że publiczność zamanifestuje swe zainteresowanie się sportem i nie powstydzi naszych piłkarzy, których niejednokrotnie spotykał zawód. Jak nas informują, składy obu drużyn są jaknajsilniejsze. Godziny rozgrywek i wszelkie szczegóły podane zostaną w osobnych afiszach.

—** **ZE SREBRNEGO EKRANU. Kino „Orzeł".** Dawno już nie było w Grudziądzu filmu równie wspaniałego, jak film p. t. „Vidocq", którym uraczyło publiczność kino „Orzeł". — Treść wzięta z czasów panowania Napoleona I, według powieści A. Bernede, trzyma widza w napięciu niesłychanem. Wspaniała gra aktora Navarre w roli tytułowej, reżyserja, stroje, akcja — wszystko to razem wzięte czyni na widzu mocne wrażenie. Sama historja bohatera, który z wiejskiego chłopaka doszedł do stopnia oficerskiego, stał się przestępcą, a skończył na stanowisku szefa policji, — nieszczęśliwe wypadki, które spotykały jego żonę ukochaną i dzieci, poszukiwania, które czynił za niemi, wreszcie poszukiwanie bandyty, który jedynie znał miejsce, gdzie się te dzieci znajdowały, jednem słowem splot wypadków, wspaniałe widoki, tragizm położenia, wnętrze salonów arystokratycznych, jam bandytów i szumowin — wprowadzają widza w istny kalejdoskop refleksyj i wrażeń. Jest to dopiero pierwsza serja filmu, po której obiecuje nam Dyrekcja kina drugą w najbliższym czasie.

—** **SMAKOSZE MIODU.** W Królewskiej Dąbrówce powiatu grudziądzkiego gospodarzowi Józefowi Guszyńskiemu złodzieje skradli ul, w którym znajdowało się około 70 funtów miodu. Poszukiwania wykazały, że w Parowie, niedaleko Dąbrówki, złoczyńcy wyjęli miód, pozostawiając ul w krzaku. Energiczne dochodzenia w wykryciu złoczyńców prowadzi tut. Ekspozytura Śledcza.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Konferencja Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo przy Farze** zawiadamia swoje członkinie, iż w piątek, dnia 27 b. m. odbędzie się zebranie w sali parafialnej o godz. 5-ej po poł. O liczny udział członkiń uprasza uprzejmie **Zarząd.**

—(rt) **Baczność Rodacy!** W niedzielę, dnia 29 sierpnia, o godz. 4 i pół po poł. odbędzie się w Bazarze zebranie w celu wskrzeszenia Tow. Ludowego. Zapraszamy jaknajuprzejmiej wszystkich, od robotnika do inteligenta, by licznie na to zebranie przybyli. — Towarzystwa Ludowe na Pomorzu mają wielkie zasługi i w Grudziądzu za czasów niewoli były bardzo ruchliwe, a dziś trzeba wskrzesić to Towarzystwo, bo nam trzeba zgody i bratniej miłości. My się musimy poznać i po-

Szubienica w krakowskiem więzieniu.

Pierwszy występ kata po odzyskaniu niepodległości.

Kraków, 26. 8.

Głośną swego czasu była w Krakowie sprawa morderstwa rabunkowego, dokonanego na osobie kasjerki wapienników w Płoszowie.

Sprawca morderstwa, bandyta Zieliński, na rozprawie przed miejscowym trybunałem przysięgłych, przyznając się do winy, sam zażądał dla siebie kary śmierci, nie chciał jednak wydać współuczestników zbrodni. Sąd skazał Zielińskiego na śmierć przez powieszenie, współoskarżonych zaś na wieloletnie więzienie. Sąd apelacyjny w Warszawie, jako trybunał kasacyjny, wyrok sądu krakowskiego w zupełności zatwierdził. P. Prezydent Rzeczypospolitej z przysługującego mu prawa o łaskę w stosunku do Zielińskiego nie skorzystał.

Wobec tego wyrok stał się prawomocny i zostanie wykonany we czwartek. Zieliński zakomunikowaną mu decyzję przyjął cynicznie, nie okazując żadnej skruchy ani lęku.

Dla wykonania tego wyroku specjalnie sprowadzony z Warszawy kat, który przybył do Krakowa we środę pod ścisłą ochroną i najzupełniej incognito. Kat wykona wyrok we czwartek wczesnym rankiem na podwórzu więziennym.

Jest to pierwszy w Krakowie wykonany przez powieszenie wyrok śmierci od czasów wybuchu wojny. Dotychczas sądy doraźne wykonywały swe wyroki śmierci przez rozstrzelanie.

kochać. Obecnie dzielimy się na partje i na związki, w których nawzajem się zwalczamy. Tow. Ludowe będzie tą łączącą platformą dla wszystkich warstw i stanów, bo zgody, jedności i bratniej miłości nam trzeba. W tej myśli wzywamy wszystkich, którym dobro narodu naszego leży na sercu, by się z nami złączyli i by zaagitowali, aby sala Bazaru wypełniła się po brzegi. O liczny udział prosi: Za Komitet Organizacyjny (—) Goncerzewicz, przewodniczący.

—(rt) Towarzystwo Muzyczne im. St. Moniuszki w Grudziądzu. Nauka w Instytucie Muzycznym rozpoczyna się dn. 1 września r. b., jak zwykle, od godz. 3 po poł. Plan godzin pozostaje ten sam, jaki był przed wakacjami. Każdy więc z uczniów udaje się o wyznaczonym przed wakacjami czasie do swego profesora na lekcję. Specjalne zaś życzenia co do ewentualnej zmiany profesora lub czasu przyjmuje kancelarja Tow. Muzycznego, ul. Kościuszki 24. Zgłoszenia nowo wstępujących uczniów i uczenic i przydzielenie ich odnośnym profesorom załatwić można tylko w kancelarji Tow. Muzycznego.

—(rt) Baczność Śpiewacy Tow. Śpiewu „Moniuszko". Jak Szan. Członkom wiadomo, urządza Tow. śpiewu „Moniuszko" łącznie z bratniem Tow. śpiewu Św. Cecylji w Lisewie — koncert w Lisewie, i to dnia 29 b. m. Wobec tego uprasza się Szan. Śpiewaków o gremjalne przybycie na następną lekcję, która się odbędzie w piątek, dnia 27 b. m. punktualnie o godz. 8 wiecz. Cześć Pieśni! Zarząd.

—(rt) Baczność Koledzy! Związku Podoficerów Rezerwy Koła Grudziądz. Członków chcących brać udział w manewrach związkowych w Bydgoszczy prosimy o natychmiastowe zgłoszenie się u wiceprezesa kol. Początka, ul. Rybacka nr. 20. Zarząd.

—(rt) Towarzystwo Muzyczne im. St. Moniuszki w Grudziądzu. W środę, 1 września, o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Klubie Obywatelskim (kino „Apollo") nadzwyczajne walne zebranie Tow. Muzycznego. — Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

Z TEATRU.

HRABIA LUKSEMBURG
operetka w 3 aktach Lehara.
Występ gościnny operetki toruńskiej.

Wczoraj spędziliśmy miły i wesoły wieczór. „Hrabia Luksemburg" jest jedną z najpiękniejsych perel twórczości Lehara i ozdobą każdego repertuaru operetkowego.

Przepyszna wiązanka pieściwych melodyj każdemu znanych, ogranych chyba na katarynkach całego półwyspu bałkańskiego, a jednak zawsze świeżych.

Jak mało mamy operetek nowszego pochodzenia poza nielicznemi wyjątkami, któreby w drobnej części zastąpiły wartość muzyczną takiego „Hrabiego Luksemburga". I fabuła przy całej swej ekscentryczności i zwykłego nieprawdopodobieństwa operetkowego, posiada duży rozmach i dużo humoru. Humor ten dominował przez cały czas trwania spektaklu, budząc raz po raz salwy szczerej wesołości.

Zasługa to całego zespołu. Przy mizernych warunkach scenicznych i dekoracyjnych artyści toruńscy zdwoili swe siły, aby grą, śpiewem i tańcem wynagrodzić widzowi to, w czem strona techniczna uchybiała. I przyznać trzeba, że udało im się to z powodzeniem.

P. Kawecka olśniewała swym niezrównanym głosem i toaletami. Rola Angeli zawsze należała do najlepszych i najbardziej popisowych repertuaru wielkiej artystki. Sekundował jej głosowo dobrze p. Kruglowski, dając świadectwo swej obszernej skali głosowej specjalnie w górnych rejestrach. W djalogach był nieco słabszy.

Reszta zespołu z p. Leonowicz, Ilcewiczem i Zdzitowieckim na czele miała swój dobry dzień. Widownia nie skąpiła im hucznych braw. Pr.

Z Pomorza.

—** ŁOPATKI (pod Wąbrzeźnem). Straszne morderstwo i samobójstwo. Straszny wypadek podwójnego morderstwa i samobójstwa miał miejsce w dniu dzisiejszym 25 sierpnia o godz. 9-ej rano w rodzinie Boryńskich w Łopatkach syn Boryńskich Stanisław lat 24 od dłuższego już czasu awanturował się z rodzicami w kwestji podziału majątków. Kłótnie i niesnaski doprowadziły w końcu całą rodzinę do stanu ostatecznego rozdrażnienia, którego epilog miał miejsce właśnie w dniu dzisiejszym.

Wzorowy synalek wziąwszy pokryjomu ojcu ze skrzyni rewolwer — postanowił terrorem wymusić od starego spłatę w dolarach. Zauważywszy, że ojciec jest już mocno zastraszony awanturą — syneczek energicznym ruchem wyciągnął

z kieszeni broń i wymierzywszy ją w kierunku nieszczęsnego starca— zażądał natychmiast pieniędzy. Przerażony ojciec — widząc, że to nie przelewki — szybko otworzył drzwi — i zanim zwyrodniały syn zdążył się zorjentować — uciekł na podwórze.

Widząc, że ofiara mu się wymknęła, zbrodniarz przeszedł do drugiego pokoju, gdzie znajdowała się nie mniej od ojca przerażona matka. — Zanim biedna staruszka zdążyła przemówić, wyrodny syn rozsadził jej kulą skroń. Widząc, że matka upadła nieżywa — zbrodniarz i półobłąkany żądzą mordu — wybiegł za ojcem na pole — gdzie zamiast ojca nawiął mu się pod strzał — parobek.

Padły trzy wystrzały i Bogu ducha winny chłopak padł na ziemię śmiertelnie raniony. Wówczas morderca otrzeźwiał nieco — wolnym krokiem wróciwszy do domu popełnił samobójstwo.

—** SZCZODŻOWO, pow. kościerski. (Wypadek przy młócce). Podczas młócki w posiadłości wdowy Buchholz, uległ wypadkowi pastuszek Koszmider. K. przez nieostróżność zbliżył zbytnio prawą rękę do pasa transmisyjnego młocarni, przyczem koło zmiażdżyło mu 3 palce. Mimo natychmiast przywołanej pomocy lekarskiej, trzeba mu było te trzy palce odjąć.

—** STAROGARD. Złoty krzyż zasługi za pomoc udzieloną z pełnem poświęceniem dla ofiar katastrofy kolejowej pod Starogardem przyznano lekarzowi powiatowemu p. dr. Gaszkowskiemu.

—** PUCK. Z dniem 24 bm. rozpoczęły się loty próbne na nowej polskiej linji lotniczej Puck — Kopenhaga przez Malmö. Linja ta, uruchomiona przez „Aerolot" rozpocznie działać z początkiem września. Ruch utrzymany zostanie za pomocą aparatów hydroplanów typu Junkarsz, które będą mogły pomieścić 9 pasażerów, pilota i mechanika. Lot Puck—Kopenhaga trwać będzie około 3 dni.

—** GDAŃSK. (Protestacyjne zebranie urzędników). W niedzielę, dnia 29 b. m., odbędzie się zebranie protestacyjne urzędników gdańskich przeciw redukcji poborów. — Związek urzędników czyni zabiegi, aby manifestacja wypadła jaknajlepiej i specjalnym okólnikiem wezwał do udziału w niej wszystkich urzędników.

(Wymiana grzeczności). Na depeszę kondolencyjną, wysłaną przez tutejszy Volkstag do niemieckiego Reichstagu z powodu katastrofy kolejowej pod Leifert, Volkstag otrzymał depeszę, w której Reichstag składa Gdańskowi podziękowanie za współczucie.

Z całej Polski

—* POZNAŃ. (Święto 3-go pułku lot.) Dnia 29 sierpnia obchodzić będzie 3-ci pułk lotniczy w Ławicy święto pułkowe, połączone z jubileuszem 5-cioletniego istnienia pułku i poświęceniem hangarów, wybudowanych ze składek i ofiar społeczeństwa wielkopolskiego.

—* Wybitny dziennikarz amerykański w Poznaniu. W środę przybył do Poznania wybitny dziennikarz amerykański, redaktor Machray. Celem wizyty jest dokładne poznanie stosunków panujących w Polsce zarówno politycznych, jak i finansowych.

—* Za fałszerstwo. Za fałszowanie banknotów zagranicznych skazany został niemiec Robert Kolwitz, dozorca rzeczny z Brdyujścia pod Bydgoszczą, na dwa lata więzienia. Kolwitz dokonywał fałszerstwa w ten sposób, że na wycofanych z biegu markach niemieckich dopisywał „100 Rentenmark", przez co dawał im pozory pieniędzy obiegowych, przyczem naraził kilka osób na poważne straty.

—* WARSZAWA. (Zbrojownia w piwnicy). W piwnicy należącej do niejakiego Kołodziejczyka w domu nr. 53 przy ulicy Krochmalnej znaleziono paczkę zawierającą 110 naboi do karabinu francuskiego systemu Berthier. Dochodzenie prowadzi komisarjat policji.

—* Wpadł ptaszek do klatki. Administrator domu nr. 50 przy ul. Zielnej, Stanisław Szymański idąc schodami frontowemi tego domu, zauważył, że na drzwiach wchodzących bawiącej na letnisku p. Heleny Łyczakowskiej brakuje kłódek. Mając przeczucie, iż w mieszkaniu operują złodzieje pobiegł na schody kuchenne. Trafił w samą porę — z mieszkania akurat w tym momencie wychodził złodziej. Niósł skradzione rzeczy.

Na widok administratora przerażony złodziejaszek rzucił łup i szybko zbiegł po schodach. lecz tuż przed bramą został zatrzymany. Jest to znany złodziej mieszkaniowy Wacław Siemionko. Osadzono go w więzieniu.

—* „Sekretarz konsula" wpadł do kozy. Znanym od lat sposobem. na t. zw. „sekretarza konsula" nabrali oszuści emigranta do Ameryki Pawła Piętkę ze wsi Paluchów pow. Sandomierskiego, wyłudzając 248 złotych i 45 dolarów.

Jednak Piętka był „w piętę bity, a nie w głowę". Udał się corychlej do policji i z albumów poznał „sekretarza konsula". Był to znany aferzysta Zenon Gołębiowski. Po półgodzinnych poszukiwaniach złodziej znalazł się za kratkami.

—* Napad na sklep. Na ul. Nowomiejskiej nr. 6 na sklep Władysława Chądzyńskiego dokonano napadu przyczem zrabowano 500 zł. O napad oskarżeni są: Władysław i Marja Wieńczykowie Franciszkańska 6.

—* KRAKÓW. (Bezczelny napad rabunkowy). O bezczelności bandytów krakowskich świadczy fakt dokonanego w nocy z 24 na 25 b. m. napadu na mieszkanie dr. Rozenbaucha. Bandyci wybili szybę obserwacyjną i przesunąwszy rękę w otwór, odsunęli zasuwę i w ten sposób dostali się do mieszkania. Wszedłszy do lokalu, napastnicy uśpili służącą i ordynansa jakimś narkotykiem i zamierzali spiądrować mieszkanie. W ostatniej chwili jakaś nieznajoma kobieta spłoszyła złoczyńców. Do uśpionej służby wezwano lekarza Pogotowia, który dopiero po zastosowaniu najróżniejszych środków zdołał oboje przyprowadzić do przytomności.

—* WILNO. (Stacja Suwałki zostanie przebudowana). W związku z zawarciem umowy ramowej pomiędzy Polską a Niemcami i wzmożeniem się eksportu węglowego i drzewnego przez Suwałki, stacja Suwałki, położona o 28 klm. od granicy niemieckiej, ma być w najbliższym czasie rozszerzona i dostosowana do potrzeb eksportu, jako stacja wymienna.

—* WILNO. (Nadużycia w Urzędzie Skarbowym powodem samobójstwa). Wykryte tu zostały nadużycia popełniane w II-im urzędzie skarbowym w Wilnie. Wpływy podatkowe były przetrzymywane niejednokrotnie poza kontrolą przez 18 miesięcy. W związku z wykrytemi nadużyciami popełnił samobójstwo urzędnik II-go urzędu skarbowego Hulewicz.

Rozmaitości.

× Marnotrawny synek. Policja przytrzymała w Rozenheim w Bawarji kilkunastoletniego chłopca nazwiskiem Stein, który zginął z Celeriny w pobliżu St. Moritz 10 dni temu. Zrozpaczeni rodzice zmobilizowali setki przewodników w poszukiwaniu swej pociechy. Eskapada młodego podróżnika kosztowała rodziców 200 funtów szterlingów. Powitanie z marnotrawnym synem było bardzo czułe, ale zarazem bolesne.

× „Cyganie całego świata łączcie się". Pod tem hasłem według „Morning Post" rząd sowiecki opracowuje obecnie projekt utworzenia autonomicznej cygańskiej republiki. Niebywała okazja dla wszystkich cyganów niezadowolonych z obecnego otoczenia i warunków materjalnych.

× Aeroplan narzędziem pracy na roli. Poraz pierwszy dokonano próby zastosowania lotnictwa w uprawie rolnej. Aeroplan polał kartoflisko specjalnym rozczynem, zapobiegającym tak zwanemu „rakowi ziemniaczanemu". Lotnik w przeciągu 25-u minut wykonał pracę, wymagającą w normalnych warunkach 2-ch dni czasu.

× Słońce kurczy się. Na odbywającym się obecnie angielskim kongresie naukowym w Oksford wygłosił znakomity astronom, sir Olivier Lodge, referat o zanikaniu materji, oraz energji słonecznej. Na zasadzie długoletnich ścisłych badań, oraz wyliczeń, uczony angielski stwierdził, że słońce „traci na wadze" 4 miljony tonn na sekundę, czyli 345 000 miljonów tonn dziennie. — „Jasnem jest wobec tego" — zakończył swą prelekcję sir Lodge — „że słońce skazanem jest ostatecznie na zupełną zagładę". — Na pocieszenie ludzkości dodał flegmatycznie znakomity astronom, że o ile strata postępować będzie w tem samem tempie, katastrofa wydarzy się dopiero za za... 3 miljony wieków. Nie należy grać na zniżkę akcji słonecznych, gdyż na zyski trzebaby było zbyt długo czekać!

× Odbudowa Parthenonu. Rząd Ateński wyznaczył specjalną komisję archeologiczno-architektoniczną, która kierować będzie pracami nad odbudową Parthenonu. Środki materjalne na ten cel pochodzą z. prywatnych źródeł amerykańskich.

× 1000 dol. miesięcznie. Szczęśliwem miasteczkiem jest Cohuska w stanie Ohlahama w Ameryce, stolica plemienia indjan Osagi. Miasteczko ma wygląd zupełnie europejski, posiada szereg domów murowanych, sklepy, banki, hotele, kilka kościołów, każdy innej sekty. Na ulicach nie widać wcale „mustangów" w bogatej uprzęży, ale sznury automobili, z których wysiadają damy z plemienia osagów, ubrane według ostatniej mody paryskiej. Starsze kobiety noszą jeszcze ślady tatuowania, młode indjanki pudrują się bardzo gorliwie i szminkują usta.

Bogactwo swoje zawdzięczają ci Indjanie odkrytym na ich terenie źródłom naftowym przez rząd amerykański. Wskutek wzrostu kopalń obecnie najbiedniejszy mieszkaniec miasta posiada udział w dochodach przynajmniej 12 tysięcy dolarów rocznie. Wskutek tego wielu poszukiwaczy przygód usiłowało zamieszkać w tem mieście i poślubiać młode indjanki, lecz gmina miejscowa zabroniła wstępowania w związki małżeńskie z osobami, przybyłemi do miasta.

Indjanie z Ohlahama żyją w pięknych willach, nie rzucają tomahawków i nie skalpują „bladych twarzy".

× Bandyta, czy dentysta. Amerykańscy bandyci operują z iście amerykańską dokładnością. W mieście Kansas City obecnie grasuje banda, która zrewidowawszy kieszenie i portfele swych ofiar za pomocą specjalnych szczypców, wyjmuje zgrabnie swym klijentelom złote zęby i kapsle. Z tego powodu opinja publiczna zastanawia się poważnie nad tem, czy to są autentyczni bandyci, czy też bezrobotni dentyści. Podejrzenie to nasuwa się z tego powodu, iż podczas operacji wyjmowania złota ze szczęk swych ofiar zapytują ci panowie stereotypowo, z nutą pełną sympatji w głosie: „Czy nie boli?"

× Odznaczenie psa. Prezes włoskiego towarzystwa opieki nad zwierzętami odwiedził generała Nobile. by wręczyć złoty medal oraz patent nadawczy psu znakomitego aeronauty, jako pierwszemu przedstawicielowi tej rasy. który odwiedził biegun północny.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Dunaszy Reszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że Zarząd Forteczny przystąpił do wstępnych robót podstawowych dla uregulowania pretensji właścicieli prywatnych gruntów zajętych przez byłe władze niemieckie pod budowę objektów fortecznych.

Przy prowizorycznem ustaleniu omówionych granic zajętych terenów jakoteż koniecznych dojazdów i ścieżek zostały wkopane w punktach granicznych rurki gliniane wzgl. flaszki, albo betonowe graniczniki.

Wobec tego uprasza się publiczność, a w szczególności zainteresowanych właścicieli przyległych gruntów o ochronę odnośnych znaków granicznych.

W razie stwierdzenia umyślnego usunięcia znaków granicznych winni ulegną surowemu ukaraniu.

Grudziądz, dnia 21 sierpnia 1926 r.

Wice-prezydent miasta
(—) Krobski. 7878

OGŁOSZENIE.

W niedzielę dnia 29 sierpnia br., o godzinie 4-ej do 7-mej rano w mieście nie będzie prądu elektrycznego z powodu dokonywania koniecznych zmian w wewnętrznej instalacji elektrowni.

Również tramwaje wyjadą z opóźnieniem około 40 minut.

Miejskie Tramwaje Elektrownia i Wodociągi, Grudziądz.

Zamianowany zostałem
NOTARJUSZEM
na obwód Sądu Apelacyjnego w Toruniu
z siedzibą w Chełmży.
Dr. Zbigniew Lubicz-Hrehorowicz
adwokat i obrońca wojskowy
Chełmża, ul. Kościelna 12, telefon 71.

Otworzyłem
kancelarję.
W. Buliński, adwokat
Starogard, Rynek 9
7867 dom p. Nagórskiego.

Przetarg nieograniczony.

Oficerska Szkoła Lotnictwa wzywa do złożenia ofert na wykonanie:

1. **80 szt. stołów dwuszufladowych** polerowanych, rozmiaru 1,60×0,75 m, wys. 0,85 m, materjał: a) sosna, b) dąb;

2. **12 szt. stołów** rozmiaru 0,85×0,70 m, wys. 1,00 m, materjał: podstawa sosnowa, blat drzewo miękkie, np. lipa itd., w ramce z drzewa twardego;

3. **12 szt. stołów kreślarskich składanych** (na śrubach), materjał: konstrukcja-buk, dąb lub jesion, blaty-rysownice z lipy itp.

Rysunki do obejrzenia u Dyrektora Nauk Oficerskiej Szkoły Lotnictwa w Grudziądzu.

Termin składania ofert do 15 września br.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach, z załączeniem kwitu Kasy Skarbowej na złożenie wadjum w wysokości 5% sumy żądanej. Na kopercie hasło: „Przetarg-stoły".

Zamówienie zostanie odebrane loco firma otrzymująca zamówienie.

O. S. L. zastrzega sobie prawo zlecenia wykonania poszczególnych rodzajów stołów różnym firmom. 7880

Dyrektor Nauk O. S. L.

BANK LUDOWY
Tel. 423. Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Założony w roku 1890 Tel. 423
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.
Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy
Zakupuje i sprzedaje
waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.
Udziela pożyczek:
na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym
7507

Kupon zniżkowy 25%
na I parter, balkon i lożę
ważny na
27. 8. 26
do kina »Apollo«

Wróciłem
Dr. Maj, Lipowa 13
7877

Hotel Królewski Dwór
Piątek, dnia 27 bm. wieczorem o godz. 8-mej
Wieczorek familijny
W niedzielę od godz. 1—3 w połud. **Matinée**

Jadwiga Felska
pianistka
udziela nauki na wszystkich stopniach
kursu fortepianowego
Zgłoszenia od 3—5 pp. **Ogrodowa 18.**
8446

Pomorskiego Związku Pracowników Umysłowych
członkini pani Łowicka, dyplomowana nauczycielka za pozwoleniem Kuratorjum Szkolnego z dniem 1 września zacznie przygotowywać dzieci do I-ej klasy gimnazjalnej, udzielać języków **polskiego, francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego i konwersacji francuskiej**. Zapisy przyjmuje od godz. 10—12 i od 16—18 **ul. Kościuszki 5,** III piętro lewo. (7853

Samochód
osobowy najstarszej fabryki franc. De Dion Bouton, 12/40 P. S. 6 osobowy, budowa 1924, o nadzw. silnej konstrukcji motoru i podwozia, zdatny na najgorsze drogi polne i większe tury, szybkość do 100 kilm., starter dynamo, kolor ciemno granatowy, wykończenie tapicerskie skórzane, pokrowce na siedzenie, z góry sterowane wentyle, typ nowoczesny, w stanie bardzo dobrym na sprzedaż. — Poważni reflektanci zechcą łask. podać zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod **nr. 7855.**

Pończochy
jedwabne, fil d'ecosse, jedwabne i florowe, bawełniane,
wełniane i wełniane z jedwabiem
Skarpetki męskie i dziecięce pełne w dużym wyborze
obecnie z dużym rabatem
Pomorska Fabryka Pończoch
7793 T. z o. p.
Grudziądz, Groblowa (Pl. Kąpielowy), tel. 284

Pracownia Cholewek
M. Mściorak
Grudziądz, ks. Budkiewicza 7
Wykonuje wszelkie roboty kamasznicze po cenach konkurencyjnych.

Sprzedaże

Pianino
(niem.) korzystnie na sprzedaż. Adr. wskaże Eksp. Gł. Pom. nr. 120

Kupno

Szybę wystawową
szerok. 175, długość 210 wraz z całem urządzeniem poszukuje się. Zgł. do Głosu Pom. nr. 7854

Poszukuję kupna
dobrej oberży
w dobrej wsi z odpow kapitałem. — Oferty do Gł. Pom. p. nr. 8460pm

Dzierżawy

Sadek śliwkowy
do wydzierżawienia zaraz Nadgórna 48a. I u właściciela

Wydzierżawię 2 pokoje słoneczne gust. umebl. sypialnie i salon z fortepianem od 1. X. 26. Zgł. 3 Maja 8, I.

Mieszkania

Wielkopańskie **7-pok. mieszkanie** od 1. X. br. do wynajęcia. Wiadomość u zegarmistrza Hertzera ul. 3-go Maja.

Mieszkanie
6 pokojowe (sypialnia dębowa) odstąpię zaraz. Zgłosz. **Herzfelda 6b**, I

Poszukuję pokoju umebl. na parterze w centrum. Zgłoszenia do Eksp. Głosu Pomorsk pod nr. 8473 pm.

2 dobrze umebl. pokoje
z balkonem dla solidu. panów natychmiast do wynajęcia 3-go Maja 7, I na prawo. (8467

Duży pokój umeblowany
do wynajęcia Koszarowa nr. 26, I lewo. (8470

Dobrze umeblow. pokój
natychmiast do wynajęcia ulica 3 Maja 37, I ptro lewo.

Lepszy umeblow. pokój
od 1. IX 26 do wynajęcia Szultz, Mickiewicza 21, II.

Przyjmę uczni na
PENSJĘ
Fr. Franck, Forteczna 18 I

Stancja dla uczni
staranna opieka.
Mickiewicza 4, I p. pr.

Zguby

Zgubiono książeczkę wojsk na nazwisko Franciszek Wołowski. Zwrócić proszę ul. Koszarowa 29, III

KINO ORZEŁ

Dziś, piątek, dnia 27 sierpnia br.
potężne arcydzieło francuskie pod tytułem:
„VIDOCQ"
15 wielkich aktów hipersensacji według znakomitej powieści **Artura Bernede.** Realizacja **Ludwika Malpas i Jana Kemm** w roli Vidocqa słynny tragik **RENE NAVARRE**
Początek przedstawień o godz. 6.15 i 8.15 w niedzielę o godz. 4.15 popoł.
W niedzielę o godzinie 2-ej po południu:
wielkie przedstaw. dla dzieci i młodz. „VIDOCQ"

Posady

Wolna posada!!!
Może się zgłosić od 1-go września br. siła wykwalifikowana w książkowości i innych pracach biurowych
Józefowicz
Komornik sądowy.
Grudziądz, Groblowa 19

Potrzebny od zaraz wzgl. 1. X. 26 młodszy
pomocnik
z branży żelaza
obeznany dokładnie z wszelkimi maszynami rolniczemi. Zgłosz. z odpisami świadectw i podaniem wymagań pensji skierować do Adm. Gł. Pomorsk. pod nr. 7882.

Do 600 zł miesięcznie i więcej zarabiać mogą wymowni panowie, mogący złożyć 300 zł kaucji, przez sprzedaż artykułów spożywczych i innych. **Agentów** na wszystkie powiaty Pomorza i Poznańskiego po kilku potrzeba około 100. Pierwszeństwo mają posiadacze patentu na handel domokrążny. Spieszne zgł. skierować do Głosu Pom. pod nr. 7879. Na odpowiedź dołączyć w znaczkach 48 gr.

Obejmę posadę **domowej nauczycielki** w zakr. szkół powszechn. **Grudziądz, Lipowa 3, III l.** (8466

Skromna, uczciwa osoba znająca się dobrze na gospodarstwie poszukuje posady jako gospodyni. Oferty do Gł. Pom. pod nr. 8457pm

Poszukuję od 1-go 9. br.
DZIEWCZYNY
do zajęć domowych i gotowania znającą, cośkolwiek szycie. Świadectwa wymagane. Zgłoszenia osobiste Radzyńska 9, parter lewe.

Różne

Krawcowa z Warszawy
szyje suknie, płaszcze. wykon. eleg. w domu lub pozadomem. Trynkowa nr. 17/18. I ptro lewo.

Stenografji wyucza listownie szybko tanio Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa Szczygla 12. Żądajcie bezpłatnych prospektów. (7816

Nerwowi, schorzali, cierpiący
na bezsenność brak sił i energji, niechaj używają Sanator, a pozbędą się wszelkich dolegliwości i będą się czuli jak odrodzeni. Nie otrzymacie w waszej aptece piszcie do: Sanator Bydgoszcz 9. a otrzymacie darmo próbę i opis. [7125

„Wielkopolanka"
Restauracja i Kawiarnia
Po przeprowadzeniu remontu w restauracji nastąpi
OTWARCIE
w sobotę, dnia 28-go bm.
Polecam wyśmienitą **kuchnię** warszawską.
7876 **Przybyłowicz**, gospodarz.

Proszę się przekonać!



Poleca najtaniej 7849
materjały pisemne i szkolne
Grudziądz, ul. 3 Maja 24, obok Apteki pod Orłem.

Proszę się przekonać!

Węgiel=Opałowy
(górnośląski z głębokich kopalń)
Koks=Hutniczy
7791 wagonowo i w mniejszych ilościach
poleca każdego czasu
po cenach bardzo korzystnych
Hipolit Kotliński
Handel żelaza — artykuły budowlane i rolnicze
Węgiel opałowy kowalski
Grudziądz, Mickiewicza 24, telef. 3

Wyborowe wina wódki i likiery
również
Miód staropolski wyborny
½ **butelka 3,—** ¹⁄₁ **butelka 4.75**
poleca
Czesław Kaczmarek
Specjalny skład wódek i win
Gdańska 25 **Bydgoszcz** telefon 1563